Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III

Rok XVI. Kraków, niedziela 4 czerwca 1933 Nr. 151

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Klęska Niemiec przypieczętowana!

Petycja Bernheima wraca do Rady Ligi Narodów. — „Zastrzeżenia" niemieckie odrzucone

(!) Genewa, 2. 6. (K). Ustanowiony przez Radę Ligi Narodów komitet prawniczy w celu zbadania kwestyj prawnych związanych z petycją Franciszka Bernheima w sprawie prześladowań mniejszości żydowskiej, ukończył dziś swoje prace, przekazując orzeczenie Radzie Ligi.

Orzeczenie odrzuca wszystkie zastrzeżenia praw ne Niemiec jako nieuzasadnione.

Rada Ligi Narodów zwołana została na wtorek. Na porządku dziennym jako jedyny punkt znajduje się petycja Bernheima.

„Germania" trąbi na odwrót?

(!) Berlin, 2. 6. (PAT). Centrowa „Germania" omawiając porażkę, jaką Niemcy w związku z petycją Bernheima ponieśli w Genewie, piszą: Rola obrońcy(!) mniejszości narodowych dała nam w Europie ważną platformę nietylko moralną, ale i polityczną. Należałoby więc życzyć sobie, aby ze względu na akcję zewnętrzno-polityczną uzupełniono w Niemczech dotychczasowe zarządzenia, wydawane przedewszystkiem z wewnętrzno-politycznych motywów. Bezwzględnie odrzucona przez Hitlera wszelka polityka germanizacyjna stanowi w tym kierunku cenny punkt wyjścia dla przywrócenia podstawy, której właściwie nigdy nie porzucono(?). Naszym przeciwnikom w Europie nie zrobimy tej przyjemności, abyśmy mieli wypuścić z rąk broń, której niebezpieczny charakter poznać mógł niejeden z sąsiadów naszych, rozporządzających stokroć silniejszymi środkami materjalnemi.

Żydostwo całego świata przez usta p. Motzkina

wyraża wdzięczność Lidze Narodów

(:) Paryż, 2. 6. ŻAT. Przez francuskie radjo została dziś ogłoszona następująca enuncjacja p. Leona Motzkina, prezesem Komitetu Delegacji Żydowskiej w Paryżu, który z ramienia organizacyj żydowskich bawił w Genewie w czasie rozpatrywania przez Ligę Narodów petycji Bernheima:

„Wzruszeni z powodu historycznego posiedzenia Rady Ligi Narodów z dnia 30 maja, poświęconego sytuacji Żydów w Niemczech, Żydzi na całym świecie odczuwają głęboką wdzięczność dla Ligi Narodów i mówców, których słowa odzwierciedliły sumienie świata. Przemówienie Boncoura, Edena, hr. Raczyńskiego, Zuluoty, Langego, Osuskyego i Mottosa oraz tak objektywnego i odważnego sprawozdawcy p. Lestera sprawiły głęboką radość wszystkim Żydom, którzy z trwogą i nadzieją oczekiwali wyroku Ligi Narodów przeciwko nieludzkim i niebezpiecznym celom antysemickiej reakcji, która tak mało zgodna jest z ideałami myślicieli i poetów, dzięki którym Niemcy stały się wielkim narodem.

Tchnienie szlachetnego humanizmu powiewało nad salą w czasie wzruszających przemówień Paul-Boncoura i Zuluoty. Paul-Boncour, wybitny rzecznik wielkich tradycyj wolnościowych Francji, raz jeszcze złożył dowód swej wierności uświęconym zasadom człowieczeństwa Rewolucji francuskiej. Słuchając jego gorącego i wielkie wrażenie sprawiającego przemówienia, przypomniały się mowy również innych wielkich mężów Francji, który zawsze wznosili swój głos w obronie praw narodu żydowskiego.

De Zuluota, wspominając ciężkie doświadczenia jego kraju w przeszłości, podkreślił przepaść, dzielącą młodą Hiszpanię od ponurych tradycyj średniowiecza. Jego mowa wywołała szczere zadośćuczynienie w świecie żydowskim Nad jego monitem naród niemiecki winien się zastanowić.

Nadzwyczaj logiczne słowa p. Raczyńskiego, który opierał się zarówno o ideę praw mniejszości, jakoteż na deklaracjach samych przedstawicieli Niemiec oraz szlachetna mowa p. Langego, następcy Nansena — wywarły silne wrażenie w świecie żydowskim, przeżywającym chwile tragicznego bólu. Naród żydowski, wierny duchowi biblji i jej proroczym tradycjom odczuwa zadośćuczynienie, że pośród przeżywanego przez świat ciężkiego przesilenia Liga Narodów i mężowie stanu zdecydowali się podjąć obronę ucskanych Żydów w imię odwiecznie ludzkich ideałów: pokoju sprawiedliwości i braterstwa. Komitet delegacji żydowskiej ożywiony jest zaufaniem do silnych wpływów Ligi Narodów w dziedzinie obrony ludzkich praw i godności cywilizowanych narodów."

Chuligański napad na synagogę w Manrheim

Strasburg, 2. 6. PAT. Dzienniki strasburskie donoszą o barbarzyńskiej napaści na synagogę w Manheim, dokonaną w ostatnich dniach przez 3 umundurowanych hitlerowców.

Napastnicy zdemolowali całkowicie wewnętrzne urządzenie synagogi, drąc i rzucając na podłogę i depcząc książki modlitewne oraz inne rytualja. Wartościowe przedmioty ze srebra i złota zostały skradzione.

Dziś w numerze:

Rendez-vous w Paryżu

(!) Genewa, 2. 6. (K) Delegaci angielscy na konferencję rozbrojeniową, minister lotnictwa lord Londonderry i podsekretarz stanu Eden, oraz delegat angielski Norman Davis wyjeżdżają dziś do Paryża, celem odbycia z premjerem Daladierem i ministrem spraw zagranicznych Paul Boncourem konferencji w sprawie rozbrojenia. Przy tej sposobności mają być również poruszone kwestje związane z paktem czterech.

Rozjechali się na święta

(:) Berlin, 2. 6. PAT. Prezydent Hindenburg wyjechał wczoraj do swojej posiadłości w Neudeck. Do Berlina powrócić ma Hindenburg dopiero w połowie bm. Hitler, Papen i Neurath również opuścili stolicę Rzeszy, udając się na ferje świąteczne. Hitler spotkać się ma w Monachium z powracającym z Rzymu ministrem Goebbelsem.

Afera Morgana

(:) Waszyngton. 2. 6. PAT. Komisja śledcza zajmująca się sprawą bankową Morgana ogłosiła tajny układ, zawarty 31 maja 1916 r. przez instytucje i osoby, związane z bankiem Morgana. Z układu tego wynika, że Pierpont Morgan posiadał naczelną władzę nad tem stowarzyszeniem, które miało ulec rozwiązaniu z chwilą jego śmierci. Instytucje związane z Morganem miały jednak możność przedłużenia trwania związku o 3 lata.

Pomyślna tendencja dolara

(:) Londyn 2. 6. (L) Tendencja dla dolara była dziś na giełdach europejskich w dalszym ciągu dobra. Funt był chwiejny, aczkolwiek w Paryżu wykazywał tendencję zwyżkową. W Londynie ustalił się dolar na 3.99 i 1/4 w stosunku do funta. Zurych notował funta 17.46, Paryż 85.84.

Forsowanie chorego pomysłu

(Th.) Skąd się ten niebezpieczny pomysł wziął? Zdaje się, że ojcem mu był lęk, a matką obawa, a zatem oboje z tej samej rodziny tchórzostwa przed bezczelnym tupetem. MacDonald zląkł się do bladości przed Hitlerem i dlatego postanowił uglaskać go i oswoić. Mussolini może miał inne powody. Należy on może raczej do tych, którzy pragną za wszelką cenę wzbudzić obawę i stać się w Europie jakby straszakiem. Skoro mu się narodził mocno „czcigodny“ kolega w dyktaturze, ale już taki, który z całą premedytacją i z całym bezwstydem bierze na siebie rolę „dzikiego człowieka“, szerzącego postrach, to uważał, że nadeszła chwila do ustalenia swojego kursu w Europie. A kursem tym jest właśnie dążenie do narzucania woli silniejszego — słabszym. Skoro takiego jednego siłacza niema, któryby potrafił narzucać swoją wolę i siać panikę wśród słabych, to się zbiera odrazu całą paczkę mocnych i jest się pewnym przytłaczającego wrażenia, jaki ten nowy zespół zrobi na świecie. Taka zapewne jest psychiczna geneza nieszczęsnego pomysłu o „pakcie czterech“. MacDonalda zdobyto niewątpliwie, jak wspomniano na wstępie, poprostu strachem. jakiego mu napędziło nagłe pojawienie się na horyzoncie dzikiego człowieka w postaci niesamowitego prostaka, Hitlera.

Ta koncepcja nie jest tylko jakiemś wyszukanem przypuszczeniem, lecz zasadza się na różnych wiadomościach, niezawsze, co prawda, jasnych i zrozumiałych, ale zato tembardziej, drażniących i niepokojących, o różnych pogróżkach wojennych, które miały paść to z tej, to z tamtej strony. Ostatnio obiegła prasę europejską notatka, jakoby jeden z miarodajnych polityków francuskich miał rzucić owo okropne słowo o możliwości wojny. MacDonald chce wobec takich czy innych pogróżek jawnych czy ukrytych ratować pokój światowy i idzie ku swemu celowi, jak zwykle, najmniej prostą drogą. Myśli on widocznie, że Hitlera można udobruchać i ucywilizować w ten sposób, że się go wciągnie w najlepsze towarzystwo. Jakoś w salonie będzie się przyzwoicie zachowywał. A przytem przydziela mu niezmiernie zaszczytną rolę stróża pokoju i daje mu bawidełko do ręki w postaci jakiejś mglistej obietnicy poruszenia w jakiejś, bliżej jeszcze nie określonej — formie sprawy rewizji traktatów. Chyba także zapomocą dreszczu lęku pozyskano dla tej idei p. Paul-Boncoura, który się stał niemal-że gorliwym jej apostołem.

A ten pomysł jest nawskroś chory, nawskroś szkodliwy i niebezpieczny. Już dlatego zdolny jest on rozbić w puch wszelkie dotychczasowe wyniki mozolnej pracy około utrzymania i ustalenia pokoju w Europie, bo tworzy instancję konkurencyjną przeciw Lidze Narodów, w której się schodzą wszystkie nici pacyfizmu. A ta instancja właściwie pomyślana jest jako nadrzędna w stosunku do Ligi Narodów. Pakt Czterech byłby reprezentacją prawdziwych mocarzy, bo wielkich mocarstw, które są władne dyktować swoją wolę, a w Lidze Narodów zebrało się „biedactwo“, niemalże „pospólstwo“. któremu by pozwolono gadać, oczywista. przy zachowaniu wainej cnoty — słuchania silniejszych. Naturalnie oznacza to zbrodnicze zniszczenie instytucji, która była pięknie pomyślana, a może dojść z czasem faktycznie do tego autorytetu, który jej w zasadzie przeznaczono.

P. Mussolini jednak swoją nieufność do Ligi Narodów czerpie ze smutnych faktów: wybuchów wojennych na różnych punktach kuli ziemskiej, przyczem Genewa okazała się bezsilną. Znaczyłoby to. że chce przez hitleryzm wzmocnić autorytet i siłę dążeń pokojowych. Ależ takie rozumowanie znaczy chyba, że się cynicznie kpi ze świata. Postawić złodzieja jako stróża przy kasie pełnej i udawać, że się odtąd ma poczucie pewności, oznacza, jeśli dany osobnik nie jest beznadziejnie głupi, chyba tylko szyderstwo. Toć Hitler doszedł do władzy jedynie i wyłącznie siłą niesłychanie namiętnych nawoływań do najkrwawszej wojny, która w dodatku nie miałaby na celu wyłącznie powetować przegraną Niemiec, ale jeszcze więcej, niekończenie więcej, bo całkowity podbój i ujarzmienie niższych narodów, niemal-że pierwotnych szczepów wschodnio-europejskich przez naród panów, na jaki pasowany został jedynie naród niemiecki. I takiemu egzaltowanemu człowiekowi ma się powierzyć decyzję w sprawach pierwszorzędnej wagi, w kwestjach bytu narodów europejskich? Taki Hitler urwie się z najmocniejszych łańcuchów i wskoczy we wojnę najbardziej krwawą, gdy tylko będzie myślał, że już jest przygotowany do niej. Czy istnieje człowiek rozsądny, któryby nie wiedział, że takiego Hitlera można tylko bardzo mocnym łańcuchem trzymać w karbach? MacDonald i Mussolini udają, że myślą inaczej. Czy to może być poważnie pomyślane?

A pozatem — czy to nie jest robota niszczycielska w stosunku do cywilizacji, że się Hitlera utrwala w rządzie? Toć on więcej nie potrzebuje, jak tylko pokazać swojemu naiwnemu „Michlowi“, że świat go uznaje, z nim się liczy, jego mocarstwowe stanowisko odbudowuje i zalicza go do największych potęg ziemi? Był raz taki wypadek, że Hitler w rozmowie z Normanem Davisem ostatecznie po długich deklamacjach oświadczył, że się zadowoli byle jakim sukcesem, byle jakiem ustępstwem, jakie mu się zrobi. To jest bardzo naturalne. Taki, jak on, musi uzyskać ex post swoją legitymację do roli, którą gwałtem sobie przywłaszczył. A do tego poniżają się mężowie stanu o tak wysokiej randze, jak Mac Donald i Paul Boncour!

Istotnie jeszcze nigdy ministrowie wielkich zachodnich demokracyj nie działali w takiej beznadziejnej sprzeczności z wolą i sentymentem swoich ludów, jak w tym wypadku. W Anglji jest cała opinja publiczna aż do najwyższych czynników politycznych w Izbie Gmin i Izbie Lordów, przeciwna temu choremu pomysłowi. Ostatnio słyszy się, że nawet sam minister spraw zagranicznych, sir John Simon sprzeciwia się tej dzikiej koncepcji. Francja jest przeciwna, począwszy od robotnika i zwykłego burżuja aż do samego prezydenta Republiki po przez prowodyrów partyi politycznych. A tylko sam minister Paul Boncour jest rzecznikiem tej kiepskiej sprawy, a nawet do pewnego stopnia jej agitatorem. Nawet mu zarzucają, że w tej agitacji ukrywał pewne szczegóły, które nie były zbyt korzystne dla sprawy. Taki dziwny upór ze strony wtajemniczonych ministrów można tylko tłómaczyć jakimś niesamowitym lękiem przed Hitlerem.

Jest prawdą, że temu paktowi wyrwano w toku pertraktacyj niemal wszystkie kły. W tej postaci, o ile go znowu nie zmienią, nie przedstawia on efektywnego niebezpieczeństwa przez swoją treść. Ale nie przestaje być niebezpiecznym przez swoje — istnienie.

Czy Europa nie zdaje sobie z tego sprawy, że rewizja granic pomorskich nie może stanowić przedmiotu dyplomatycznej dyskusji, a jeszcze mniej jakiegoś handlu? Czy można z żywym i zdrowym człowiekiem wszcząć dyskusję czy układy na temat wycięcia mu kawałka czy całych płuc? Przecież Pomorze nie jest dla Polski jakimś zbytkiem dla samego upiększenia kraju. Pomorze dla Polski jest faktycznie płucem do oddychania. Takich rzeczy nie wynosi się na targ. To świat wie, a jednak igra ze słowem „rewizja“. choćby tylko w znaczeniu teoretycznem. Jeśli Polska mówi, że o takiej rewizji pokojowo nawet myśleć nie można, chyba tylko z bronią w ręku, to to nie jest czczem straszeniem. Tak myśli i tak czuje każdy obywatel polski. Czy można taką jednolitą wolę wielkiego państwa lekceważyć? A jednak: pakt czterech oznacza dyskusję — przynajmniej dyskusję! — i to bardzo drażniącą o rewizji. A to nie jest poczynaniem obojętnem.

A mimo to forsuje się ten niebezpieczny pomysł Dziwne!

Neville Chamberlain o programie konferencji gospodarczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(:) Londyn. 2. 6. (L) W toku dzisiejszej dyskusji zagranicznej w związku z przyszłą światową konferencją gospodarczą złożył kanclerz skarbu Neville Chamberlain dłuższe oświadczenie, w którem m. in. oświadczył:

Wojna gospodarcza z niektóremi państwami musi być utrzymana, jak długo państwa te nie naprawią niesprawiedliwości, jakiej się dopuściły wobec Anglji.

Przechodząc do światowej konferencji gospodarczej, Chamberlain oświadczył, że zadaniem jej jest: kwestja podniesienia poziomu cen, sprawy walutowe i zniesienie lub złagodzenie ograniczeń handlu międzynarodowego. Rząd angielski ma nadzieję, że pierwszym celem konferencji będzie podwyżka cen do poziomu zadowalającego Drugą ważną sprawą jest powrót do standardu złota, gdyż tylko w ten sposób wzrośnie zaufanie. Sądzi on, że dlatego Anglja przywróci u siebie parytet złota, aczkolwiek nie może powiedzieć, kiedy to nastąpi.

Anglja musi się najpierw upewnić, że standard złota nie wywołała tych ujemnych skutków, które skłoniły Anglję do jego porzucenia.

Przechodząc do kwestji zniesienia lub złagodzenia ograniczeń handlu międzynarodowego, mowca wskazał, że wprowadzona w wielu krajach kontrola dewizowa, wpłynęła niekorzystnie na rozwój handlu międzynarodowego. O usunięciu zaś kontroli dewizowej może być mowa dopiero po usunięciu trudności pożyczkowych i kredytowych na terenie międzynarodowym. Poruszając kwestję taryf celnych, minister oświadczył, że niewielu tylko znalazłoby się w Anglji, którzyby pragnęli nawrotu do wolnego handlu, który właściwie był tylko wolnym handlem przywozowym. Jeżeli konferencja nie spełni misji, jaka została jej wyznaczona, to lepiejby było, gdyby się wogóle nie zbierała. Zniknęłyby bowiem wszelkie nadziejei, aby współczesne pokolenie doczekało się wybrnęicia z depresji gospodarczej.

— (:) „BELGJA—KRAKÓW“. Reprezentacyjna drużyna belgijska, która pod nazwą Brukseli spotka się 5 bm. z Krakowem, zjechała już do Warszawy, gdzie 4 bm. rozegra zawody międzypaństwowe. — Belgowie wystąpią w Krakowie w składzie identycznym, jak przeciw Polsce. Drużyna powyższa, nie mająca nic wspólnego z drużyną „Standart C. L.“ która ostatnio gościła we Lwowie, z Krakowa wyjeżdża do Wiednia, gdzie 11 bm. odbędzie się spotkanie Belgia—Austria. Spotkanie Belgów z Polską Krakowem i Austrją da możność porównania poziomu naszego piłkarstwa z mistrzem Europy, Austrją. Niewątpimy, że Kraków, który ma piękną kartę w historji spotkań międzynarodowych, zadokumentuje, iż nadal potrafi być partnerem czołowej klasy piłkarskiej w Europie.

Warszawa. 2. 6. PAT. Rozegrany na boisku „Polonji“ drugi mecz Makkabi z Łodzi z drużyną Makkabi z Warszawy zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej 2:0 (1:0).

Audjencje na Zamku

Warszawa, 2. 6. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa zarządu Funduszu Pracy, b. ministra Klarnera oraz dyrektora Funduszu posła Madejskiego. Następnie P. Prezydent przyjął ambasadora J. Potockiego.

Paryscy goście w Poznaniu

Poznań, 2. 6. PAT. Dziś o godz. 13.40 przyjechali z Paryża do Poznania pp.: de Fontensy, prezes rady miasta Paryża, wiceprezes rady Levee, sekretarz rady p. Loliee. Na dworcu powitali gości: prezydent miasta Ratajski, prezes rady miejskiej Paczkowski, konsul francuski w Poznaniu p. Serre i inni.

Po powitaniu goście odjechali do hotelu Bazar, gdzie zamieszkają na czas pobytu w Poznaniu. Około godz. 15 przedstawiciele rady m. Paryża złożyli oficjalną wizytę w Ratuszu poznańskiemu prezydentowi miasta i prezesowi rady miejskiej.

Tajemnicza zbrodnia pod Wilnem

(!) **Wilno, 2. 6. (PAT).** Zagadkowa zbrodnia w lesie ponarskim w okolicy Wilna jest przedmiotem powszechnego zainteresowania. Dochodzenia wykazały, że ofiarą zbrodni jest kobieta mogąca liczyć 25 do 30 lat. Przy ognisku na którem spalono zwłoki znaleziono pantofle damskie, które według dochodzeń zakupione były w wileńskim oddziale Bat'a.

Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że śmierć ofiary nastąpiła mniej więcej przed 10 dniami. Ponieważ zaś zwłoki spalono przed 2 czy 3 dniami, przeto zgon nastąpił przed spaleniem. Żadnych uszkodzeń wskazujących na śmierć gwałtowną nie stwierdzono. Ekspertyza wykazała, że zmarła była chora na gruźlicę.

Red. Cieszyński musi iść do więzienia

(!) **Gdańsk, 2. 6. (PAT.** Wczoraj późnym wieczorem doręczono redaktorowi „Gazety Gdańskiej“ Cieszyńskiemu wezwanie nadprokuratora sądu gdańskiego do stawienia się w ciągu 1 tygodnia do więzienia celem odsiedzenia 6 miesięcznej kary więzienia. Jest to epilog znanego procesu politycznego, który toczył się w Gdańsku w trzech instancjach i zakończył się wyrokiem skazującym 3 Polaków za rzekomą obrazę nauczyciela gdańskiego na łączną karę 17 miesięcy więzienia.

Po instrukcje do Berlina

Gdańsk, 2. 6. PAT. Jak donosi „Zoppother Ztg“ cała nowo wybrana frakcja narodowych socjalistów w sejmie gdańskim udała się wczoraj in corpore do Berlina, gdzie przyjęta będzie przez kanclerza Hitlera celem otrzymania instrukcyj co do swego postępowania w Gdańsku.

W tutejszych kołach narodowo-socjalistycznych dementują tą wiadomość, stwierdzając, że tylko część obecnych posłów hitlerowskich wyjechała do Berlina aby się zoinformować w sprawie organizacji zawodowej w Gdańsku.

—o§o—

Trocki wraca do Rosji

Konstantynopol, 2. 6. ŻAT. W związku z krążącemi tu pogłoskami, jakoby między Stalinem a Trockim miało dojść do zgody — tutejszy korespondent ŻAT-nej odwiedził Trockiego w jego willi na Principe i zapytał go, ile prawdy jest w tych pogłoskach? Trocki w odpowiedzi oświadczył: **„Jest prawdopodobne, że w najbliższej przyszłości wrócę do Rosji“.**

Jaka będzie pogoda?

Warszawa, 2. 6. PAT. Przypuszczalny przebieg pogody na dzień 3 bm.: Słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach północno-zachodnich lub zachodnich.

Umysłowo chory człowiek chciał wywołać pożar w konsulacie angielskim

Warszawa, 2. 6. (Sin) Dziś o godzinie 13.40 do konsulatu angielskiego, znajdującego się przy Alei Róż, zgłosił się starszy osobnik z prośbą o dopuszczenie do konsula! Gdy **wszedł, rozlał na podłodze naftę i rzucił zapałkę**.

Sprawca został przychwycony. Pożar zdołano ugasić. Odprowadzony został na policję, gdzie w czasie badań stwierdzono, że nazywa się Jankiel Dimant, liczy lat 62 i jest chory umysłowo. Przebywał już w związku z chorobą umysłową w szpitalu Jana Bożego.

Mussolini odrzuca projekt uwzględniający postulaty Polski

Dlaczego odroczono parafowanie paktu czterech

(:) **Londyn. 2. 6. (L)** Korespondenci rzymscy dzienników angielskich donoszą o **nowem parafowaniu paktu czterech z powodu niemożności dojścia do porozumienia co do punktów politycznych zasadniczego znaczenia.**

„Daily Telegraph“ pisze, że ostatni francuski projekt zmiany niektórych postanowień, który uwzględnia żądania Polski i Małej Ententy, **jest zdaniem Mussoliniego nie do przyjęcia**, ponieważ

unicestwia wszelką rewizję traktatów pokojowych,

tak w ramach, jak i poza ramami Ligi Narodów. Wobec tego miał Mussolini **zażądać nowej** zmiany, umożliwiającej rewizję traktatów w ramach Ligi Narodów.

Także Niemcy czynią trudności, ponieważ na plan pierwszy wysuwają kwestję **rewizji i kwestję równouprawnienia**, podczas gdy inne państwa **domagają** się pozostawienia kwestji równouprawnienia Niemiec konferencji rozbrojeniowej.

—

„Wielki bluff“

(:) **Londyn. 2. 6. PAT.** „Daily Herald“ **pod** nagłówkiem **„Pakt 4-ch mocarstw jest obecnie bluffem“** pisze m. in.: Komedja z paktem 4 mocarstw trwa nadal. Jego parafowanie zostało znowu odroczone. Oficjalne koła oczekują parafowania w ciągu dnia dzisiejszego, ale obecnie nawet gdyby ono doszło do skutku, **będzie niczem innem, jak tylko wielkim bluffem i usiłowaniem wprowadzenia w błąd opinji publicznej w całej Europie**, gdyż obecnie jest bezwzględnie pewnem, że pakt ten **nigdy nie zostanie podpisany.** Jest również rzeczą pewną, **że nigdy nie będzie on ratyfikowany przez wszystkie 4 mocarstwa.** Parafowanie niczego nie oznacza i nie obowiązuje do niczego. Faktycznie pakt 4 mocarstw nie istnieje, będzie on tylko nic nie znaczącą ceremonją, która ma uratować polityczne oblicze MacDonalda i Mussoliniego.

Warszawa, 2. 6. (Sin) Strajk w Tomaszowie **został ostatecznie zlikwidowany.**

Podział certyfikatów emigracyjnych do Palestyny

Wedle postanowień Egzekutywy Agencji Żydowskiej, dla Żydów polskich przeznaczono 920 certyfikatów chalucowych w tem 85 dla kobiet i 400 certyfikatów dla stanu średniego. Ponieważ przyznanie certyfikatów nastąpiło z pewnem opóźnieniem, Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej wezwała wszystkie biura palestyńskie, by **przyspieszyły imigrację chaluców na zasadzie nowych certyfikatów.** Imigracja powinna postępować w szybszem tempie naprzód, niż w ubiegłem półroczu. Ważnem jest, by wszyscy chalucim, którzy otrzymali certyfikaty przybyli do Palestyny w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej!

§ Centrala Ezry Chalucowej w Krakowie zwraca się tą drogą do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej na terenie zachodniej Małopolski i Śląska, by ze względu na zbliżającą się alije dalszych 200 chaluców z naszej dzielnicy, energicznie przystąpiły do akcji „Tygodnia Chaluca“, ogłoszonej przez Centralę na dzień od 4 do 11 czerwca b. r.

Ponieważ alija rozpocznie się już w najbliższym czasie, należy akcję bezzwłocznie przeprowadzić (ściśle według okólnika nr. 5). Nałożone kontyngenty muszą być w zupełności osiągnięte, gdyż są one obliczone w stosunku do ogólnej ilości certyfikatów.

Zwracamy uwagę Komitetów Lokalnych, iż niezastosowanie się do powyższego uniemożliwi nam spełnienie obowiązku względem wyjeżdżających chaluców, co narazi wielu z nich na utratę certyfikatów, gdyż żaden chaluc nie jest w stanie pokryć kosztów podróży do Erec.

Mamy nadzieję, iż Komitety Lokalne w zrozumieniu powyższego, dołożą wszelkich starań, celem zebrania odpowiednich funduszów, zaś **społeczeństwo żydowskie, zainteresowane i bardzo z ruchem chalucowym sympatyzujące, nie odmówi i tym razem poparcia.**

Centralny Komitet Ezry Chalucowej dla Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie.

Z organizacji Akiba

— (:) **PGISZA GNIAZD „AKIBY“ OKRĘGU ŚLĄSKIEGO.** W niedzielę, 4 i w poniedziałek 5 bm. odbędzie się pgisza okręgu śląskiego gniazd „Akiby“ w górach bielskich. W niedzielę, o 8.15 rano wymarsz z Bielska gniazd: Bielska, Będzina, Dziedzic, Katowic, Król-Huty, Modrzejowa, Niwki, Oświęcimia, Skoczowa, Sosnowca, Ustronia, Zatora i innych gniazd Zagłębia — do Międzybrodzia.

O godz. 7 rano wymarsz z Żywca gniazd: Milówki, Rajczy, Suchej i Żywca do Międzybrodzia. O godz. 12 w południe spotkanie się gniazd w Międzybrodziu i wymarsz na Żar, gdzie odbędzie się pgisza. Wymarsz z Żaru w poniedziałek popołudniu.

— (:) **TOW. J. RUNDSTEIN W KRAKOWIE** Przed kilku dniami powrócił ze Lwowa delegat Histadrut Haowdim i członek kibucu „Akiby“ w Petach Tikwie, tow. J. Rundstein, gdzie uczestniczył w posiedzeniach Merkazu „Hechaluca“. W org. Hechalucu tow. Rundstein objął referat organizacyjny na Małopolskę i Śląsk. W najbliższych tygodniach tow. Rundstein prowadzić będzie prace organizacyjną na terenie Zachodniej Małopolski. W związku z tem odwiedzi szereg gniazd chalucowych i plug hachszary.

REFERAT RABINA J. L. FISCHMANA Z JEROZOLIMY

Dziś w sobotę o g 4 popoł. wygłosi referat rabin J. L. Fischman, przywódca światowej organizacji „Mizrachi“, w org. Bnot Mizrachi „Brurja“ (Sebastjana 33, I. p.) n. t. „Obecne położenie żydostwa a odbudowa Erec Izrael“.

(!) KONFERENCJA POALE SJONU

obradować będzie w niedzielę i poniedziałek 4 i 5 bm. w Krakowie w sali kahału, Krakowska 41. Referaty wygłoszą przedstawiciele Kom. Centr. M. Neustadt, dr. Berger (Warszawa), Birnback, **dr Böhm, Freiberg, Henig, Reiss, dr Schlang, oraz** J. Neumark i Giza Schorr (Lwów). Początek o g. 8.30 rano.

Delegaci, którzy będą w Krakowie już w sobotę, zechcą się zgłosić w lokalu partyjnym, Sarego 23.

Zniżki 50 proc. na drogę powrotną wydaje **sekretarjat.**

TEATRY I KINA

Dziś Kraków składa hołd Ludwikowi Solskiemu

Dziś Kraków składa hołd Ludwikowi Solskiemu. Chcielibym, by w chórze gratulantów nie zabrakło i nas, Żydów, którzy Cię, drogi i kochany Mistrzu, takżsamo kochają jak Polacy.

Dzieli nas polityka, ale łączy wielka sztuka.

Jest kraj w Europie, w którym postawiono nas poza nawias życia. Na czele jego stanął człowiek o umyśle kapralskim, który nazwał siebie doboszem sumienia narodowego, a stał się doboszem chamstwa i zdziczenia.

My, Żydzi w Polsce, możemy uczestniczyć w radościach i smutkach kultury polskiej. Składamy Ci też hołd i pewni jesteśmy, że przyjmiesz wyrazy głębokiej naszej wdzięczności sercem tak szczerem i otwartem z jakiem Ci je składamy.

Ludwik Solski jest wielkim aktorem polskim, ba, śmiało można powiedzieć, największym aktorem polskim doby współczesnej. Każda jego kreacja wycyzelowana jest do najdrobniejszych szczegółów, ale wszystkie szczegóły tak są podporządkowane suwerennej woli twórczej, że zawsze żywego widzimy na scenie człowieka walczącego z przeznaczeniem tak w nim samym jak i poza nim.

Ludwik Solski jest wychowawcą kilku pokoleń aktorskich Polski, które od niego uczyć się mogą, jak się powinno pracować.

Ludwik Solski jest atoli czemś więcej — jest współtwórcą kultury polskiej i jednym z budowniczych Rzeczypospolitej.

Całe jego życie, to służba. Przez jego usta i jego genjusz przemówił do nas potężny romantyzm wielkiej poezji polskiej, w jego postaciach znalazł swe wcielenie wielki teatr Wyspiańskiego, On dopomógł do zwycięstwa dramatowi młodej Polski. I twórczość Polski powojennej znalazła w nim najgorliwszego orędownika i opiekuna.

Imponująca wprost rozpiętość i szerokość oddechu znamionują Ludwika Solskiego Genjusz jego nie zaskrzepł, nie skostniał, lecz wciąż nowem wykwita kwieciem wielkiego natchnienia i szczerozłotego kunsztu aktorskiego.

Dlatego dzisiaj czci Go Kraków, który był kolebką Jego wielkości. **M. Xanfer.**

* * *

W dniu dzisiejszym na przedstawieniu wieczornem teatr krakowski święcić będzie uroczystość hołdu miasta Krakowa dla wielkiego aktora polskiego Ludwika Solskiego, w uznaniu jego wieloletniej niespożytej pracy dla sztuki polskiej, w 58-mą rocznicę pracy aktorskiej, z których 25 lat na scenie krakowskiej. Uroczystość ta jednocześnie wiąże się z 30-leciem pierwszego występu genjalnego artysty Ludwika Solskiego z dzisiejszem przedstawieniem komedji Aleksandra Fredry „Pan Jowialski“, w której mistrz sceny polskiej odtworzy mistrzowską kreację roli tytułowej. Komedja Fredry „Pan Jowialski“ znalazła opracowanie sceniczne pod osobistem kierownictwem Ludwika Solskiego w reżyserji Stefana Turskiego. W czasie przedstawienia, po akcie II-gim odbędzie się złożenie hołdu wielkiemu artyście. W imieniu prezydenta miasta i komisji teatralnej przemówi prezes prof. dr. Flach, nadto w imieniu sfer literackich, artystycznych i prasy przemówią dyr. Osterwa, reż. Karbowski, dr. Kudliński, dyr. Schroeder, red. Jab- Śmiechowski i inni. Uroczystość złożenia hołdu będzie transmitowana przez Polskie Radjo. Reportaż będzie prowadził speaker Polskiego Radja Alfred Woycicki. Komedja Fredry „Pan Jowialski“ z mistrzem Ludwikiem Solskim zostanie powtórzona na niedzielnem przedstawieniu wieczornem.

— **„SKĄPIEC“** arcydzieło Moliera z gościnnym występem Ludwika Solskiego zostanie powtórzone jutro w niedzielę, na popołudniowem przedstawieniu po cenach zniżonych.

— **„STRASZNY DWÓR“** arcydzieło Moniuszki, ukaże się na popołudniowem przedstawieniu po cenach zniżonych, w poniedziałek świąteczny, dnia 5 bm.

— **„DON KARLOS“** potężny dramat Fryderyka Schillera, z gościnnym występem Ludwika Solskiego zostanie powtórzony w poniedziałek 5 bm. na przedstawieniu wieczornem, po cenach zniżonych.

(!) — **DZIŚ OTWARCIE LETNIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO** (przy ul. Stradom 11). Znakomity zespół żydowski z Wierą Kaniewską i Pawłem Brajtmanem na czele, rozpoczyna dziś swe występy w letnim teatrze (przy ul. Stradom 11) przebojową komedją „Murzynka“. Sztuka ta cieszyła się niezwykłem powodzeniem w teatrze „Bagatela“. Jutro w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 4 popoł. i 9.15 wieczór. Bilety do nabycia w kasie teatru letniego przez cały dzień.

— **OSTATNIE DNI WYSTAW W ŻYD. DOMU AKADEM, PRZEMYSKA 3.** Wystawa Pamiątkowa błp. Samuela Hirszenberga i jubileuszowa Abrahama Neumanna potrwa jeszcze tylko kilka dni i zostanie nieodwołalnie zamknięta w przyszłym tygodniu. Ci wszyscy, którzy dotychczas nie zwiedzili tej niezwykłej wystawy, dającej możność zapoznania się z twórczością jednego z największych malarzy żydowskich, winni skorzystać z tych ostatnich kilku dni.

—o-O-o—

POKAZ TWÓRCZOŚCI POLSKIEJ AWANGARDY FILMOWEJ.

Dziś w sobotę o godz 3 popołudniu odbędzie się w kinie „Sztuka“ pierwszy tego rodzaju w Krakowie pokaz fragmentów prac polskich awangardzistów filmowych Krótkim wstępem poprzedzi red. Jalu Kurek, poczem zostaną wyświetlone dwa filmy krótkometrażowe: „Europa“ Stefana i Franciszki Themersonów (Warszawa) oraz „OR“ Jalu Kurka (Kraków). Pokaz, urządzony staraniem czasopisma „Linja“ (za **zaproszeniami) posiada charakter ściśle prywatny.**

(!) Od firmy **Dr. August Oetker w Oliwie pod** Gdańskiem, współpracującej z całym szeregiem polskich firm, otrzymujemy następujące pismo Związku popierania gdańsko-polskich stosunków gospodarczych w Gdańsku z dnia 9 maja b. r., ilustrujące stosunek firmy Dr. Oetker do władz polskich i polskich przepisów celnych na terenie w. m. Gdańska:

Firma **DR AUGUST OETKER, Oliva.**

(!) Na życzenie WPanów uprzejmie zaświadczamy, że WPanowie są członkami naszego Związku.

Również zaświadczamy na mocy zaciągniętych konkretnych wiadomości, że WPanowie zrezygnowali z t. zw. kontyngentów gdańskich i podporządkowali się kontroli polskich władz celnych w Gdańsku, oraz, że większość surowców potrzebnych do Ich produkcji sprowadzają z Polski. W ten sposób rachunki WPanów zostają stemplowane przez polskie władze celne i towary na mocy tychże stemplowanych rachunków wprowadzone do Polski nie ulegają zajęciu.

Powyższe zaświadczamy w celu ułatwienia i utrwalenia stosunków handlowych z polskimi odbiorcami.

Równocześnie zaświadczamy, że firma WPanów jest przedsiębiorstwem zasługującem na zaufanie, którego zbyt w przeważnej mierze nastawiony jest na rynek polski.

Z poważaniem

pieczęć (—) **Związek popierania gdańsko-polskich stosunków gospodarczych**

Dyrektor biura (—) **PRASECKI.**

* * *

Rabin J. Sagalowitsch Gdańsk Vorstädt. Graben 12-14

Gdańsk 2 maja 1933

Niniejszem poświadczam, że firma **Dr. Oetker Oliwa—Gdańsk,** znaną mi jest od wielu lat jako przedsiębiorstwo samodzielne, produkujące wszelkie swoje wyroby na miejscu, nie mające nic wspólnego z zagranicą.

Firma powyższa sprzedaje swoje towary do Polski, krajów bałtyckich i innych, — zatrudnia wielu Żydów w charakterze zastępców i podróżujących, których byt zależny jest od firmy.

Niema zatem żadnych podstaw do czynienia trudności wyrobom firmy Oetker lub też do bojkotowania tychże.

Rabin J. Sagalowitsch

„Rasyzm" szaleje dalej...

BOJKOT NA CAŁEJ LINJI.

§ Bojkot antyżydowski w Niemczech kontynuowany jest na całej linji, nie tylko w tem samem, co dotąd, nasileniu, ale, o ile to możliwe, w sposób jeszcze bardziej zaostrzony, brutalny i okrutny. Jest poprostu rzeczą niemożliwą przytaczać wszystkie, pod ręką znajdujące się dowody na to twierdzenie. Trzebaby zapełniać całe szpalty gazety. Dlatego tylko kilka charakterystycznych przykładów!

Prezydent policji w Magdeburgu wydał zarządzenie, zakazujące wszelkiego handlu domokrążnego przez żydowskie firmy i ich agentów. — Niezwykle ciekawą jest rzeczą, iż to zarządzenie nastąpiło na zasadzie akcji zwalczania propagandy komunistycznej. Co żydowski handel domokrążny ma wspólnego z propagandą komunistyczną — pozostanie tajemnicą hitlerowskiego prezydenta policji!

Na konferencji organizacyj kupiecko-przemysłowych, mających swą siedzibę w Dreźnie, uchwalono, ażeby w przyszłości udzielać prawa postoju na jarmarkach wyłącznie tylko aryjczykom, a z pośród niearyjczyków tylko tym Żydom, którzy walczyli na froncie i dzielnie się spisali. Praktyka ta weszła zresztą już w życie, gdy naprzykład w Konstancji pewna kupcowa żydowska na prośbę o przydzielenie jej budy jarmarcznej otrzymała decyzję, iż tylko wówczas otrzyma budę, jeśli nie będzie należała do „religji żydowskiej. Kierownik urzędu targowego w Darmstadt wydał następujące krótkie zarządzenie: „Żydowskim handlarzom nie będzie się na tutejszych jarmarkach wyadwało więcej żadnych postojów". We Frankfurcie podczas ostatniego jarmarku na Wielkanoc pozwolono jeszcze Żydom mieć postoje, atoli w osobnej „Judenreihe".

CIEKAWY WYJĄTEK...

Natomiast odnośnie do handlu futrzanego w Lipsku hitlerowcy nietylko nie czynią Żydom żadnych trudności, ale zapraszają kupców żydowskich z zagranicy i czynią wszystko, co tylko mogą, ażeby zażegnać możliwość przeniesienia się wielkiego światowego handlu futrzanego z Lipska do Londynu, — która to możliwość zaistniała na skutek antyhitlerowskiego bojkotu żydostwa światowego.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, iż wszelkie syrenie głosy hitlerowców w tym kierunku spalą na panewce. Żydostwo światowe nie pozwoli na to, aby Żydzi niemieccy tępieni byli bezwzględnym bojkotem i bezwzględną eksterminacją, a tylko w interesie wyłącznie niemieckim ustanowiony był jeden jedyny wyjątek — dla handlu futrzanego w Lipsku.

Właśnie dlatego, że hitlerowskim Niemcom tak bardzo zależy na Lipsku, a mimo to w swojej anyżydowskiej polityce nie ustępują ani na krok, — my, Żydzi na całym świecie, **prowadzić będziemy i prowadzić musimy gospodarczy bojkot hitlerowskich Niemiec z tem większą bezwzględnością i konsekwencją!**

Wracajmy jednak do szalejących „rasystów"!

ZNOWY — DWIE MIARY

Analogiczne zjawisko do Lipska i całej reszty państwa obserwujemy w Hitlerlandzie odnośnie do miejsc kuracyjnych.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Tübingen postawili hitlerowcy następujący wniosek: „Żydom i obcorasowcom wzbroniony jest wstęp do łazienek miejskich". Wniosek ten został przyjęty wszystkiemi głosami przeciwko trzem. A równocześnie magistrat i zarząd zdrojowy Wiesbadenu zaprasza do siebie wszystkich bez wyjątku kuracjuszy, „gleichgültig welcher Konfession und Einstellung", przyrzekając im „przyjemny i bezpieczny pobyt"...

Czy są naprawdę tak naiwni hitlerowcy w Wiesbadenie, iż sądzą, że choćby **jeden** Żyd zagraniczny przyjedzie do nich — po przyjemność i bezpieczeństwo?...

EKSTERMINACJA, EKSTERMINACJA...

Nadprezydent prowincji Brandenburg wydał polecenie do wszystkich szkół prywatnych, aby natychmiast odebrano prawo nauczania wszystkim osobom pochodzenia niearyjskiego. (Rozumie się, iż polecenie to nie odnosi się do prywatnych szkół żydowskich.)

Ministerstwo sprawiedliwości(!) Rzeszy niemieckiej obwieściło, iż **rzeczoznawcy** niearyjskiego pochodzenia nie będą więcej dopuszczani. To samo odnosi się do **taksatorów**. Ustanowieni już rzeczoznawcy i taksatorzy zostają **usunięci**.

Oddział dla spraw szkolnych nadprezydjum prowincji Brandenburg i miasta Berlina zarządził, aby w przyszłości przy świadectwach lekarskich, prośbach o urlopy, prośbach o zniżki i t. p. przyjmowane były świadectwa tylko od nieżydowskich lekarzy.

ARYJSKIE PREPARATY LEKARSKIE.

Z inicjatywy centralnego kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej powstała „narodowo-socjalistyczna spólnota pracy przemysłu farmaceutycznego". Przystąpić do niej mogą przedsiębiorstwa farmaceutyczne, wyłącznie tylko czysto aryjskie. Obowiązkiem każdego przedsiębiorcy będzie zwalczać zagraniczny bojkot preparatów niemieckich.

Panów tych boli bojkot jaki wszędzie zagranicą prowadzony jest przeciwko wyrobom niemieckiego przemysłu farmaceutycznego. Zapomnieli oni, że **początek tej walce dali oni sami**, kiedy jeszcze swojego czasu wystąpili przeciwko przedsiębiorstwom farmaceutycznym żydowskim w Niemczech z następującem hasłem: **„Deutsche Aerzte, meldet die Präparate jüdischer Herkunft!"** Teraz muszą wypić piwo, które sami sobie nawarzyli!

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę na artykuł lekarza Dra Gerckego, rzeczoznawcy dla badań rasowych przy ministerstwie Rzeszy dla spraw wewnętrznychh. — W artykule tym, przedrukowanym przez cały szereg pism niemieckich, wspomniany pan pisze, iż kwestja żydowska jest problemem rasowym, którym specjalnie **lekarz niemiecki** winien poważnie się zająć, gdyż rozwiązanie tego problemu stanowi „część walki obronnej przeciw truciźnie narodowej". Asymilacja Żydów jest niemożliwa, gdyż między rasą niemiecką a żydowską istnieje „bezgraniczna obcość". Również ostrzec należy przed małżeństwami mieszanemi, albowiem „próba

Nieznajomy mówi

Młodzieniec, który siedzi przede mną, jest szczupłym brunetem, nosi rogowe okulary czarne, ma bardzo miły uśmiech i równie mądre czoło — typowy docent filozofji ścisłej. Nie jest jednak docentem, lecz świetnym dziennikarzem o głośnem nazwisku, autorem znakomitej książki (następna w robocie) i przy tem wszystkiem ma dopiero lat 26. Żebym nie skłamał — 27. Nazywa się...

Otóż właśnie w tem sęk, że przedstawiona mi dopiero co znakomitość nie nazywa się wcale. Ma głośne nazwisko, którem nie wolno mu się posługiwać narazie. Teraz już łatwo się domyśleć, że nasz młodzieniec uciekł z Niemiec, które — jak zaraz zobaczymy — ostatnio przejechał wszerz i wzdłuż w okolicznościach nieco romantycznych. Świetne reportaże jego pochłaniane są na dwu półkulach. Ale, jak tylu innych, należy teraz do „ludzi podziemnych". Nie może jeszcze odsłonić przyłbicy.

Czytałem jego doskonałe sprawozdania, teraz słucham jego opowieści — i wprost uszom własnym nie wierzę. Mówi się, że czasy nasze pozbawione są romantyki. W małym saloniku przy ulicy Sienkiewicza w Warszawie słucham opowiadania, które brzmi trochę jak fragment z Karola Maya (którego zresztą w życiu nie czytałem .) a trochę przypomina „Trylogję": Kmicic zakrada się pod Częstochową do obozu Szwedów. Jest podobno jakaś opowieść z czasów wojny rosyjsko-japońskiej, której treścią jest działalność szpiega japońskiego wśród sztabu wojsk rosyjskich. Nikt nie przeczuwa, że to obcy i szpieg. To byłoby też coś w tym rodzaju. Życie jest jednak najlepszym powieściopisarzem.

— Po „przewrocie" byłem oczywiście aresztowany przez hitlerowców — opowiada nasz Nieznajomy — gdyż znajdowałem się na liście proskrypcyjnej. Trzymali mnie trzy dni. Niemiec jest sumienny i „gruntowny". Kiedym powiedział, że występowałem ostro przeciw komunistom i narażony byłem na ich szykany, prosząc zarazem, by zbadano pewne zaofiarowane przezemnie dowody — sprawa została gruntownie zbadana. Na tej podstawie wypuszczono mnie na wolność. W samem więzieniu nie działo się najgorzej. No, oczywiście, bez kilku potężnych szturchańców nie obeszło się. Ale mogło być gorzej...

Wróciłem tedy do swego warsztatu pracy. Ale jak może dziennikarz usiedzieć spokojnie w miejscu, gdy dzieją się **takie rzeczy?** Wziąłem tedy nogi zapas, swego Remingtona do ręki, i — w drogę. Objechałem kilka prowincyj, a dzięki szerokim stosunkom z działaczami żydowskimi, miałem wszędzie dostęp. Przedemną nie mieli tajemnic, i upewniwszy się tylko dobrze, czy ściany nie mają uszu, opowiadali mi rzeczy, wobec których piekło dantejskie jest beztroską idyllą. Czy to pann wystarczy?

Nagle poczułem że jestem śledzony, że coraz bardziej grunt pali mi się pod stopami. Aż wreszcie nadeszła owa chwila. Siedziałem sobie w najlepsze przy śniadaniu w hotelu, gdy nagle usłyszałem głuchy odgłos tupotania butów po schodach. Idą... Nie było ani sekundy do stracenia. Tak jak byłem w samem ubraniu, bez kołnierzyka i krawatki, wybiegłem tylnemi schodami — niespostrzeżony. Ulica była pusta. Pierwszą lepszą taksówką umknąłem z miasta.

Co dalej? — myślałem z trwogą. Nie mogłem przecież w ten sposób uciekać, by nie wzbudzić podejrzeń. Brak kołnierzyka był szczególnie kompromitujący. Naraz strzeliła mi myśl do głowy. Przypomniałem sobie mego dobrego znajomego, nauczyciela X. w miasteczku Y. Jegomościa tego poznałem niegdyś zagranicą, zbliżyliśmy się do siebie, a nawet do pewnego stopnia zaprzyjaźniliśmy się. Wyświadczyłem mu zagranicą pewne przysługi, za które mi potem w kraju ogromnie dziękował, obiecując „dozgonną" wdzięczność. Wiedziałem, że pan ten jest teraz wielką figurą w miejscowej partji hitlerowskiej, bodaj nawet przywódcą lokalnej grupy.

Szofer ruszył pełnym gazem. Po godzinnej jeździe byliśmy na miejscu. Poszedłem do mego „przyjaciela" i powiedziałem mu — tak a tak sprawy stoją. Jestem ścigany. Jeśli chcesz, masz mnie w ręku i możesz mnie uwięzić...

Nie, tego nawet najgorszy zbir hitlerowski nie zrobi. Gdyby mnie zdybał gdzieś na drodze, byłby mnie może aresztował. Ale tak, skoro sam oddałem się w jego ręce i schroniłem się w jego domu — przenigdy. Ich kenne meine Pappen-heimer... Rada w radę — i postanawiamy tak: mój przyjaciel ofiarowuje mi wspaniałomyślnie swój mundur „szturmowca" wraz z paszportem i legitymacją partyjną. „Uchwalamy", że gdyby razem jakoś gry-

Pamiętajcie o uchodźcach żydowskich z Niemiec!

Datki składać można w Komitecie przy Gminie Żydowskiej w Krakowie, ul. Skawińska 2 lub przesyłać na konto P. K. O. Nr. 414.235

strawienia mniej wartościowe krwi stanowi zbrodnię narodową“...

PO ŻÓŁTEJ ŁACIE — ŻÓŁTE KSIĘGI.

Średniowiecze zmartwychwstaje w całej swojej malowniczej wspaniałości! Gerhard Rudolph proponuje w berlińskich „Deutsche Nachrichten“ powołanie do życia specjalnego „Judenamtu“ i założenia t. zw. „Gelbe Bücher“. Chodzi tu o ostateczne już **formalne postawienie Żydów poza prawem**, jak i o przeciwdziałanie małżeństwom mieszanym. „Judenamt“ miałby na podstawie ksiąg kościelnych wyławiać wszystkich chrześcijan, którzy mają w sobie krew żydowską i „przywracać“ ich napowrót żydostwu... Chrześcijanin, który poślubiłby Żydówkę, i naodwrót, byłby zapisany do „żółtej księgi“.

Szaleństwo „rasyzmu“ nie zna granic...

—

bardziej zainteresowanych, wcześnie wysondować powinna opinję międzynarodową w kwestji zwołania Konferencji Wszechświatowej w sprawie przesiedlenia Żydów. Trudności pozorne, na pierwszy rzut oka, nieprzezwyciężone zaatakowane akcją dostatecznie szeroką, w skali międzynarodowej, prawdopodobnie okazałyby się wnet pokonalne...“

Jak endecja wyobraża sobie hitleryzm w polskiem wydaniu

§ W ostatnim numerze teoretycznego tygodnika narodowej demokracji, w **„Myśli Narodowej“** z 4 b. m. czytamy w redakcyjnej rubryce „Głosy“:

„Ciekawe, kiedy i jak zaczniemy naśladować Niemcy w ich sposobie rozwiązania palącej kwestji żydowskiej? Narazie, bezmyślnie, nic się w tej dziedzinie urzędowo nie robi; być może, że po pewnym czasie, kiedy bezczynność ta wyda się zbyt jaskrawą anomalją, oraz pod naciskiem opinji publicznej, zacznie się bezmyślnie naśladować Niemców. Zawczasu też należy zdać sobie sprawę z tego, o ile odmienny jest w Polsce problem żydowski, niż w Niemczech. Bez porównania jest trudniejszy, i przez ogrom swój, i przez skomplikowanie; ale też częściowe choćby jego rozwiązanie okaże się dla naszego kraju nierównie większem dobrodziejstwem. Na czem głównie polega różnica? Na istnieniu w Polsce wielkich skupisk żydostwa w rozmiarach, nieznanych na Zachodzie, i na owładnięciu całkowitem przez Żydów życia miejskiego w pewnych połaciach kraju. Stąd w dziedzinie z której i Niemcom najtrudniej przychodzi wypierać żydostwo: gospodarczej, będziemy musieli się uporać ze szczególnemi, przewlekłemi trudnościami, okazać niesłabnącą, skrupulatną energję i wiele pomysłowości. Ale z wyparciem Żydów z tych zawodów, w których osiągnęli niewłaściwy wpływ, lub niestosunkową przewagę, powinno i u nas, tak jak w Niemczech, pójść dość łatwo. Dopiero po dokonaniu takiej reformy w adwokaturze naprzykład, okaże się, jaki w Polsce jest już w tym zawodzie: że adwokatów nie jest za wielu, zbyt dużo tylko było Żydów. Niezwykle estetyczną i łatwą do przeprowadzenia reformą będzie całkowite usunięcie Żydów z dyplomacji — mile powitane przez inne państwa, które będą mogły poznać więcej autentycznych Polaków. Wprowadzeniem numerus clausus na uniwersytetach dogonimy tylko szereg państw innych które już tę reformę wprowadziły. Wogóle zeuropeizowanie zawodów wolnych będzie, jak w Niemczech, rzeczą stosunkowo prostą i łatwą. Nie tak proste będzie odsunięcie inteligencji żydowskiej od wpływu na polskie życie kulturalne; tu działanie państwa z natury rzeczy jest ograniczone i niedoskonałe, i wymagać będzie aktywnej pomocy sił społecznych. Najtrudniejsza będzie kwestja odseparowania, zamknięcia w ghetta, administrowania mas żydowskich; tu przykład Niemiec o niczem nas nie pouczy. Niewątpliwie tym gminom izolowanym przyznany będzie (średniowiecznym wzorem) dość rozległy samorząd. Trzeba będzie umiejętnej akcji międzynarodowej, aby masom tym umożliwić dość szybki odpływ z Polski. Niema mowy o tem, aby trzy miljony Żydów mogły utrzymywać się w Polsce, nie żyjąc z pośrednictwa nie pasorzytując na Polakach. Zagadnienie emigracji stanie się kwestją palącą, w dzisiejszych międzynarodowych warunkach szczególnie, trudną. Z tego względu Polska, jako jeden z krajów naj

Apel rabina Fischmana w sprawie szekla

Żydzi Ortodoksi!

W imieniu żydostwa palestyńskiego, zajętego obecnie gorliwie budową naszej Ojczyzny, przynoszę Wam pozdrowienie i radosną wiadomość, iż praca odbudowawcza postępuje z powodzeniem naprzód. Przeżywamy chwilę doniosłą, lecz zarazem bardzo poważną. Wśród ciemnej mgły zasłaniającej cały golus Palestyna stanowi obecnie jedyny jasny promień, oświetlający ciemność naszego ciężkiego życia we wszystkich krajach djaspory.

Jednocześnie stać jednak musimy na straży, aby odbudowa Palestyny postępowała w duchu żydowskiej tradycji i przeszłości.

Zbliża się XVIII Kongres Sjoński. Wśród doniosłych problemów, które stać będą na porządku dziennym obrad Kongresu, poważne miejsce zajmuje również i kwestja, jaką formę ma przyjąć życie żydowskie w Palestynie. Obowiązkiem naszym jest zapewnić sobie odwiedni wpływ na rozwiązanie tej kwestji w duchu naszej tradycji. Nastąpić to może jedynie przez wykupienie szekla i zdobycie odpowiedniej reprezentacji żydostwa religijnego na Kongresie.

Wszyscy Żydzi religijni, którzy pragną odbudowy Palestyny w duchu naszej tradycji, winni wykupić niezwłocznie szekel, który nadaje czynne i bierne prawo wyborcze na kongres.

W imieniu świętego naszego kraju, w imieniu religijnej Palestyny zwracam się do Was Żydzi religijni z gorącym apelem i wezwaniem: Wykupujcie szekel! Wzmacniajcie nasze szeregi dla realizacji naszego wielkiego ideału.

RABIN J. L. FISCHMAN
Jerozolima, obecnie w Krakowie.

dała się, no to trudno: musi na obronę swoją powiedzieć, że byłem widocznie u niego w mieszkaniu i ukradłem mu ze stołu legitymację. Nawet na najohydniejszem bagnie upodlenia wyrasta niekiedy szlachetny kwiat poświęcenia i ofiary.

Dokonawszy drobnego retuszu twarzy, by upodobnić się do fotografji „przyjaciela“, uzbrojony w taki glejt żelazny jak mundur i legitymacja hitlerowska — mogłem już bezpiecznie ruszyć w dalszą drogę. Nie pomogłyby wszakże i te wszystkie akcesorja, gdyby nie moja znakomita znajomość djalektów niemieckich. Panie drogi, jak wyrżnę przekleństwo w **plattdeutsch**, to sam Goebbels mógłby pobladnąć z zazdrości!

Jakie to można obserwacje bajeczne czynić, przebrany dziś w Niemczech w mundur hitlerowskiego zbira!... Wchodzę n. p. umyślnie do znanego sklepu żydowskiego w mieście... i każę sobie pokazać to i owo. Proszę pana, w mig cały personal stanął na moje usługi. Podano mi fotel, prosząc bym wybrał co tylko dusza zapragnie. Gdy przyszło do zapłaty, właściciel zaklinał się na wszystko co święte, że nie weźmie ani fenigа. Jakże to? Chcę zapłacić — rzekłem.

Na to kupiec z uniżoną miną odpowiada, że panowie z SA i SS nie płacą nigdy. Moje zdziwienie zafrapowało nieco kupca: czyżbym takiej rzeczy nie wiedział? Chyba muszę być nietutejszy...

A tak, jestem nietutejszy, no i chciałbym się właśnie dowiedzieć, jak to jest z tem płaceniem. Na to kupiec z płaczem, że od szeregu tygodni już nachodzą go zbiry w mundurach, każą sobie dać co najlepsze i odchodzą, grosza nie płacąc. W tych warunkach, czyż można się dziwić, że szeregi hitlerowców rosną z dnia na dzień? Skoro wystarczy tylko przywdziać mundur, by wszystko czego dusza zapragnie, mieć **zadarmo?!**

Byłem w lokalach hitlerowskich, nocowałem w hotelach, gdzie przystęp mają tylko członkowie szturmówek. Jak ta dzicz szaleje, co za bakchanalje wyprawia, co za orgje rozpusty! W Dreźnie, w hotelu, którego **połowa** tylko dostępna była wyłącznie dla hitlerowców, a reszta także dla zwykłej publiczności, byłem świadkiem takiej sceny: wieczorem podochocona banda udaje się do publiskiego domu publicznego, „rekwiruje“ tam dwadzieścia dziewcząt, które przerażone wtłacza się na ogólną salę w hotelu. Rozbierają dziewczęta do naga i zaczynają się wyuzdane orgje. „Czystość“ rasy, prawda? A o nas Żydach, drą się po wszystkich swoich wiecach, że szerzymy niemoralność, że psujemy obyczaje narodu. My, a nie oni!

I w takie to splugawione ręce wpadło 600.000 naszych braci. Anarchja w kraju jest zupełna, dzicz bezkarnie hula i byle chłystek jest udzielnym panem, który sprawuje władzę życia i śmierci. Słyszał pan, co było z drem Joachimem? Nie tym adwokatem lewicowym, to już nazbyt głośna sprawa, ale z bratem jego, znanym lekarzem berlińskim. Otóż bojówka hitlerowców przyszła do jakiegoś mieszkania Żyda berlińskiego, by przeprowadzić rewizje. W domu tym leży właśnie ciężko chore dziecko, a nad jego łożem czuwa zatrokany dr Joachim, człowiek o gołębiem sercu i duszy szlachetnej, wybitny lekarz chorób dziecięcych. Banda porywa dra Joachima wprost od łoża chorego dziecka, wloką go do prywatnego mieszkania jednego z szturmowców, tu poddają go nieludzkim torturom i dogorywającego rzucają dosłownie na bruk uliczny. Stąd bierze go rodzina i w agonji już przewozi do szpitala żydowskiego, by móc przynajmniej ogłosić, że zmarł po operacji...

To się dzieje w stolicy. Na prowincji jest o wiele gorzej. Są miasta, gdzie cała żydowska ludność męska jest uwięziona albo w więzieniu, gdzie jest pół biedy jeszcze, albo w obozach koncentracyjnych, gdzie jest istne piekło i gdzie ludzie porzucili już wszelką nadzieję. Pozostałe zaś na wolności kobiety, starcy i dzieci, muszą się jak jacyś zbrodniarze, dwa razy dziennie wszyscy gremjalnie meldować na policji. A setki innych drobniejszych lub większych szykan zatruwa im i bez tego życie. Oto jest „trzecia Rzesza“.

Co robią Żydzi niemieccy? Odpowiem panu krótko: zwolna umierają z głodu i w zastraszającej liczbie odbierają sobie życie. O rozmiarach samobójstw nie można mieć wyobrażenia, bo wiadomości o samobójstwach nie przedostają się do prasy.

Nasz Nieznajomy jest pełen najczarniejszych myśli. Nie łudzi się, nie znajduje pocieszenia. Oczy jego błądzą pełne smutku i melancholji, ukryte za rogowemi okularami. Widziały zbyt wiele. Przebrany w mundur hitlerowca, wypił kielich goryczy do dna, do samego dna.

D. LAZER.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Strzyżenie łysego

(!) Poszedł raz łysy do fryzjera. — „Panie fryzjer! — rzecze, — przed chwilą mój sąsiad ostrzygł się u pana. Proszę i mnie ostrzyc! — Siadać! — zaprosił fryzjer. Jeździł maszynką po łysej głowie i po skończonej operacji zażądał podwójnej opłaty za strzyżenie. „Dlaczego żąda pan odemnie podwójnej opłaty, — pyta zdziwiony klijent. — przecież ja i tak nic włosów na głowie nie miałem? — Właśnie dlatego — odpowiedział fryzjer. — Miałem podwójną robotę, bo włosów tych musiałem dopiero szukać“.

Proszę sobie wyobrazić, że jutro endecja dochodzi do władzy w Polsce. W godzinę po objęciu władzy wyjeżdża, dajmy na to, Nowaczyński do Hitlera po instrukcje, w jaki sposób należy usunąć Żydów z Polski, bez „wsadzenia ich na wielki statek, któryby się następnie utopił na oceanie“. Pierwszy Adolf poradziłby naturalnie drugiemu Adolfowi zastosowanie takich samych środków, co w Niemczech. Polski „Dolcio“ wróciłby rozpromieniony do kraju i zarządziłby: 1) Wyrzucenie wszystkich Żydów z posad państwowych. Zaroiłoby się więc na ulicach od urzędników żydowskich. zredukowanych z pracy w Banku Polskim, Pocztowej Kasie Oszczędności, Państwowym Banku Rolnym, Banku Gospodarstwa Kraj.: conajmniej połowa Żydów musiałaby opuścić ministerstwa, koleje pozbyłyby się wszystkich konduktorów, maszynistów i urzędników, poczta pozbyłaby się wszystkich listonoszy, telegrafistów, telefonistek i oficjalistów, wszyscy pułkownicy i generałowie poszliby na zieloną trawkę, wszyscy urzędnicy monopolowi, Żydzi, żydowscy urzędnicy w służbie Skarbofermu. Polminu, państwowej fabryki rowerów, maszyn do pisania i do szycia, wydawnictw państwowych, fabryk amunicji, szkół i zakładów wychowawczych — straciliby nagle „chleb państwowy“. Na półtora miljona osób, będących na utrzymaniu państwa straciłoby, powiedzmy, ze 300 tysięcy Żydów możność życia z pensji państwowej. Toby dopiero była czystka! 2) Następnie wprowadzonoby „numerus clausus“ na uniwersytetach, odżydzonoby wszystkie akademje górnicze. odebranoby Żydom notarjaty, wprowadzonoby przymusowy spoczynek niedzielny, aby jucha Żyd wiedział, co to znaczy „prawdziwe święto“, pozbawionoby żydowskich handlarzy chleba przez etatyzację życia gospodarczego, uniemożliwionoby pracę żydowskim handlarzom rolnym przez założenie P. Z. P. Z., wprowadzonoby naprzykład instytucję „Łącznika Pocztowego“. mającego za zadanie wyrugować „zbędne“ pośrednictwo żydowskie, wymierzonoby Żydom wielkie podatki, odebranoby im wszystkie kredyty w bankach państwowych, konkurowanoby z rzemieślnikiem żydowskim przez zasypywanie rynku taniemi wyrobami rzemiosła więziennego, forytowanoby spółdzielnie, dla zniszczenia handlu dlatego, że daje on utrzymanie największej części ludności żydowskiej w Polsce. prowadzonoby odpowiednią propagandę w tym kierunku w szkołach a jeżeliby jakaś zagraniczna instytucja żydowska odważyła się posyłać krajowym instytucjom ratowania Żydów przed śmiercią gospodarczą środki pieniężne, to środki te zostałyby rekwirowane przez władze skarbowe za „zaległe podatki“.

Taką receptę otrzymałby polski Adolf. Cyrulik zabrałby się do golenia i przekonałby się z przerażeniem, że właściwie ta okrzyczana, wielka głowa żydowska w Polsce nie ma na tyle włosów, aby je można rwać. Głowa ta była już golona przez szereg lat z taką precyzją i gruntownością, że dla cyrulika endeckiego już nie wiele zostało. Gdyby tak zatem po pewnym czasie rządów endecji zapytał ktoś, co zrobiła ona w kierunku odżydzenia życia gospodarczego Polski, to mogłaby śmiało odpowiedzieć słowami fryzjera: Dużo nie mogłam zrobić, bo głowa była już gruntownie łysa ale wynagrodzenie należy mi się za szukanie włosów. **Jest to praca niewątpliwie cięższa, aniżeli** wyrywanie włosów z pełnej czupryny.

W tym wypadku przyznalibyśmy endecji zupełną rację. Ostatnio przyznała nam endecja mimowoli także rację. Na niedawno odbytym kongresie gospodarczym obozu rządowego zwróciła komisja rolna uwagę, że „obecny aparat pośredniczący pomiędzy miastem a wsią nie stoi na wysokości zadania, czego dowodem jest rozpiętość cen. Aparat ten jest pozatem obcy rolnikowi i dźwiga na sobie zbyt wiele elementów gospodarczo zbędnych, zmniejszających udział rolnictwa w rozdziale gospodarstwa społecznego“. Do słów tych dodaje chytrze „Gazeta Warszawska“: „Nie przypuszczamy, aby na kongresie gospodarczym BB. znalazł się choć jeden uczestnik, któryby odrazu nie odgadł, że chodzi tu o Żydów“ Z tem zgadzamy się najzupełniej, ale też endecja musi się z tem zgodzić, że nie jest to prawda nowa. Artykuł w „Gazecie Warszawskiej“ pod tytułem „Antysemityzm gospodarczy BB.?“. był najzupełniej niepotrzebny, podobnie, jak niepotrzebne były wywody nadobnej siostrzyczki „Gazety Warszawskiej“, wychodzącego w Toruniu „Słowa Pomorskiego“, który analogiczny artykuł swój zatytułował: „Nieśmiałe wystąpienie sanacji przeciw Żydom“ O tem, że rząd czyni wszystko, aby podkopać egzystencję gospodarczą Żydów w Polsce, wiemy już bardzo dawno, a gdyby endecki „spec“ od spraw żydowskich, którego wniebowzięte z zachwytu „Słowo Pomorskie“ nazywa „naszym znakomitym Nowaczyńskim“, mówił wszystko, to co wie o sytuacji gospodarczej Żydów w Polsce, to winien szepnąć na ucho swym braciszkom w zakonie endeckim, że antysemityzm gospodarczy rządu istnieje, i to nie pod pytajnikiem, ale w ramach „rzeczywistej rzeczywistości“. Pisać anno 1933 o tem, że BBWR. nie różni się wiele w dziedzinie gospodarczego traktowania Żydów od endecji, — to znaczy spaść z księżyca, albo udawać bardziej naiwnego, niż się nim jest w rzeczywistości.

Vir.

Odroczenie płatności polskich długów reljefowych na sumę 20 miljonów zł.

(!) Na dzień 1. czerwca oraz na dzień 1. lipca przypadają płatności polskie wobec szeregu państw zagranicznych z tytułu t. zw. długów reljefowych. Suma tych należności wynosi łącznie 20 miljonów złotych. Ze względu na ogólną sytuację finansową Polski oraz ze względu na charakter tego długu czynione były starania, aby płatność raty czerwcowej i lipcowej odroczyć.

Obecnie uzyskał rząd polski zgodę na odroczenie spłaty tych należności na okres 6 miesięcy. Decyzja taka zapadła na konferencji komisji długów reljefowych w Londynie.

Długi reljefowe Polski wobec szeregu rządów europejskich, a także rządu amerykańskiego, powstały w pierwszym okresie niepodległego bytu odrodzonego państwa polskiego. Są to przeważnie długi za dostarczone Polsce środki żywności oraz odzież, którą rozdano między ubogą ludność. Długi reljefowe zostały przeważnie skonsolidowane.

Największy jest dług Polski wobec rządu amerykańskiego, gdyż z tytułu skonsolidowanego zadłużenia winni jesteśmy temu krajowi 206 miljonów dolarów, jednakże spłata rat amortyzacyjnych i procentów od tego długu traktowana jest oddzielnie, niezależnie od zadłużenia reljefowego Polski wobec rządów wymienionych wyżej państw.

Ulgi dla przedsiębiorstw zatrudniających większą ilość robotników

(!) Na rok 1933, wzorem lat ubiegłych, ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie ulg dla przedsiębiorstw, które w związku z walką z bezrobociem, zatrudniają większą ilość robotników.

Ministerstwo zezwoliło na zatrudnienie większej liczby robotników przy kategorji niższej. Okólnik ten obowiązuje do 1 lipca r. b.

W związku z tem, że sprawa zatrudniania robotników jest w dalszym ciągu aktualna i z uwagi na sezon. Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi wystąpiło do ministerstwa o przedłużenie ważności tego okólnika do końca r. b.

Projekt nowelizacji ustawy przemysłowej

(!) Jak już donosiliśmy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt nowelizacji ustawy przemysłowej z roku 1927.

Punkt 2 noweli stwierdza, że przemysł ludowy i chałupniczy nie podpada pod przepisy prawa przemysłowego.

Prawo wykonywania rzemiosła przysługuje osobom prawnym, o ile składają się one wyłącznie z rzemieślników, posiadających uzdolnienie zawodowe do samoistnego prowadzenia rzemiosła. Zarządzenie powyższe ma na celu uchylenie możliwości powstawania fikcyjnych spółek w rzemiośle.

Nowela zmierza do ścisłego rozgraniczenia pod względem organizacyjnym przemysłu wytwarzającego i przetwórczego od rzemiosła, a to ze względu na odmienną strukturę gospodarczą i techniczną obu tych dziedzin przemysłu.

Charakter cechowy organizacyj rzemieślniczych nie nadaje się do wielkiego przemysłu. W dziale, dotyczącym korporacyj przemysłowych projekt noweli wprowadza nową organizację rzemieślniczą, a mianowicie zrzeszenie rzemieślnicze, jako cech przymusowy, zmierzający do rozwoju gospodarczego rzemiosła przez zapoczątkowanie i popieranie wszelkiej podjętej w tym celu inicjatywy.

Cechy rzemieślnicze, ich związki oraz zrzeszenie rzemieślnicze podporządkowane są w projekcie Izbom Rzemieślniczym.

O obniżenie opłat pocztowych

(!) Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. zwrócił się do ministerstwa poczt i telegrafów z memorjałem w sprawie obniżki opłat pocztowych, telegraficznych, telefonicznych i radjowych. Związek Izb wskazał, iż w porównaniu do opłat pocztowych, obowiązujących w roku 1927 i biorąc pod uwagę powszechny spadek cen, obciążenie opłatami pocztowemi w obecnej chwili wzrosło o 243 procent w porównaniu do roku 1927 i o 118 procent w porównaniu do roku 1930.

Ten stan rzeczy, szczególnie dotkliwy w okresie pogłębiającego się kryzysu, sprawia, iż dla wielu przedsiębiorstw korzystanie z poczty staje się nieopłacalne. Wielkie przedsiębiorstwa są zmuszone do wysyłania dziennie po kilkanaście lub kilkadziesiąt listów miejscowych: już przy 20 listach dziennie wynosi to miesięcznie 90 zł., gdy [illegible]

czasem wynagrodzenie gońca, który prędzej załatwi doręczenie poczty, wynosi miesięcznie przeciętnie 40—60 zł. Opłata za list krajowy jest w Polsce wyższa o 43 procent od tej opłaty w Niemczech, o 32 proc. od Anglji, o 41 proc. od Francji itp. Nadanie np. listu poleconego z Austrji do Polski kosztuje niemal 50 procent taniej, niż nadanie takiego listu w odwrotnym kierunku, t. j. z Polski do Austrji.

Tak wysokie opłaty pocztowe ułatwiają powstawanie nadużyć na szkodę państwa. Niedawno wykryto w jednem z większych miast Polski przedsiębiorstwo prywatne, zajmujące się doręczaniem przesyłek pocztowych za opłatą znacznie niższą od pobieranej przez pocztę. Spotykane też były wypadki nieofrankowywania zupełnie wysyłanych listów, ponieważ ą one zawsze doręczane dla pobierania podwójnej opłaty (60 gr.) Zatem wysyłający, który ma później rozrachunek z adresatem oszczędza 20 gr., gdyż list polecony kosztuje 80 groszy.

Równocześnie z tym memorjałem Związek Izb przesłał ministerstwu poczt i telegrafów projekt taryfy opłat pocztowych za listy, kartki pocztowe, próbki towarów, paczki, za składowe, przekazy, doręczenie, inkaso, druki itp. oraz opłat telegraficznych, telefonicznych i radjowych.

O 10 proc. podrożały wyroby garbarskie

(!) Garbarnie warszawskie podniosły ceny skór średnio o 10 procent. Zwyżka cen motywowana jest przedewszystkiem podrożeniem surowców na rynkach międzynarodowych, które ostatnio zaznaczyło się i w Polsce.

Projekt ustawy o państwowym funduszu weterynaryjnym

(!) Szereg Izb przemysłowo-handlowych, wypowiadając się w sprawie nadesłanego im do zaopiniowania projektu ustawy o państwowym funduszu weterynaryjnym, zgłosiły do poszczególnych jej punktów szereg zastrzeżeń, z których główne dotyczą zasadniczych celów powyższego funduszu oraz kwetsji wprowadzenia opłat za ubój bydła. Naskutek zastrzeżeń, jakie w powyższym przedmiocie zgłosiły Izby, Związek Izb w rezultacie ustosunkował się do całego projektu negatywnie.

Konwersja wierzytelności hipotecznych?

(!) W Dzienniku Ustaw Nr. 39 z dnia 30 maja ukazało się rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości w sprawie wykonania konwersji wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz konwersji tych listów zastawnych i obligacji. W myśl tego rozporządzenia konwersja wierzytelności hipotecznych, postanowiona ustawą z dnia 30 grudnia 1932 r., będzie ujawniona w księgach hipotecznych na jednostronny wniosek instytucji wierzycielskiej bez zgody dłużnika, niższych wierzycieli hipotecznych oraz innych osób, mających ujawnione prawa w księdze hipotecznej.

W księdze hipotecznej ulegają ujawnieniu: a) pozostający do umorzenia kapitał wierzytelności hipotecznej, po odliczeniu kwot kapitałowych, zawartych w ratach płatnych przed terminami, wskazanemi w ustawie z dnia 20 grudnia 1932 r. oraz b) wszelkie inne należności dodatkowe. Instytucja ma prawo żądać ujawnienia wszelkich obowiązków, nakładanych na dłużnika, zgodnie ze statutem przy zaciąganiu pożyczki długoterminowej, uiewyłączając odpowiednich zapisów kaucyjnych.

Wierzytelności długoterminowe, niehipoteczne, na których podstawie wypuszczono obligacje, ulegają konwersji nawet w razie niewydania przez dłużnika dokumentu uzupełniającego. Instytucje obowiązane są rozpocząć wymianę listów zastawnych i obligacyj, objętych konwersją, najpóźniej w dniu 1 października 1933 roku. Wymiana listu zastawnego lub obligacji winna być dokonana w ciągu miesiąca od daty złożenia instytucji listu lub obligacji.

Ostatnie dni tegorocznej akcji szeklowej
Tegoroczna akcja szeklowa kończy się 10 czerwca
Dziś zaopatrz się jeszcze w szekla!

Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy potępia Niemcy hitlerowskie

W uzupełnieniu ogłoszonej już wiadomości, podajemy poniżej charakterystyczne szczegóły z przebiegu sesji Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy w Budapeszcie:

Na poufnem posiedzeniu egzekutywy Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy rozwinęła się ożywiona dyskusja w sprawie wydarzeń niemieckich.

Delegaci z Francji, Holandji, Belgji i Danji stwierdzili, że wolność prasy w Niemczech została zniesiona. Kierownik delegacji polskiej p. Beaupre przyłączył się do tych oświadczeń.

Następnie zabrał głos dr. Gotlieb, jako przedstawiciel prasy żydowskiej w delegacji polskiej. Dr. Gotlieb w dłuższych wywodach zobrazował rozgromienie sztuki, nauki i prasy jak również podeptanie elementarnych praw ludzkich w Niemczech, podkreślając wydarzenia te jako największą hańbę XX stulecia. Wkońcu dr. Gotlieb zgłosił wniosek w sprawie wykluczenia „Reichsverband der Deutscher Presse" z Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy.

Z kolei zabrał głos delegat austrjacki Zappler (socjalista), który ku ogólnemu zdumieniu wystąpił przeciwko drowi Gotliebowi i nawoływał do umiarkowania w stosunku do delegatów niemieckich.

W związku z tem doszło do gwałtownej wymiany słów między drem Gotliebem a Zapplerem.

Kierownik delegacji polskiej Dr. Beaupre złożył oświadczenie, że aczkolwiek wniosek w sprawie wykluczenia niemieckiego związku dziennikarzy dr. Gotlieb zgłosił we własnem imieniu, nie zaś w imieniu całej delegacji polskiej, uważa on jednak wniosek ten za usasadniony. Wszystike wnioski przekazane zostały specjalnej komisji dla rozpatrzenia.

Na następnem posiedzeniu uchwalono jednomyślnie na plenum uroczystą deklarację w sprawie wolności prasy, która stwierdza, że przez wykluczenie Żydów i marksistów Niemiecki związek dziennikarzy pogwałcił zasady Federacji jak również jej statut.

Deklaracja stwierdza przeto, że dalsza współpraca Federacji Międzynarodowej z związkiem dziennikarzy niemieckich jest niemożliwa, równocześnie zaś wyraża współczucie i sympatję ofiarom teroru w dziedzinie prasy.

Uchwalenie tej deklaracji uważane jest za zwycięstwo stanowiska reprezentowanego przez przedstawiciela prasy żydowskiej dra Gotlieba tembardziej, iż pierwotnie „umiarkowana" postawa delegacji austrjackiej korzystała z poparcia delegatów niemieckich, czechosłowackich, szwajcarskich itp.

—o-O-o—

Antyniemiecka akcja bojkotowa we Francji

Paryż (ŻAT) Komitet dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech pod przewodnictwem Pierre Dreufussa (syna kapitana Roberta Dreyfussa) postanowił rozszerzyć akcję bojkotową przeciwko towarom niemieckim, ustalić stałą współpracę z organizacjami handlowemi i rozszerzyć bojkot anty-niemiecki również w krajach bałtyckich.

Komitet prowadzi też rozgałęzioną akcję pomocy, wydając codziennie uchodźcom żydowskim z Niemiec 1200 bezpłatnych obiadów.

Uchodźcy niemieccy w Paryżu założyli własny klub imienia Heinego.

Oskar Wassermann wycofuje się...

Berlin (ŻAT) Żydowscy członkowie zarządu Deutsche Bank i Disconto-Gesellschaft Oskar Wassermann i radca komercyjny dr. Theodor Franck podali do wiadomości, że z końcem roku bież. opuszczają zarząd banku i nie zamierzają uczestniczyć w przyszłym zarządzie.

Jak przypuszczają, obydwaj wspomniani finansiści żydowscy będą następnie dokooptowani do rady nadzorczej banku. Natomiast o zarządu wejdą 2 aryjscy członkowie rady nadzorczej dr. Karol Klimich i Frinz Wintermantel.

Znikli bez śladu

Londyn (ŻAT) „Manchester Guardian" donosi, że wśród zaginionych bez śladu Żydów niemieckich znajduje się też słynna poetka niemiecko-żydowska Elsa Lasker-Schiller. Pismo angielskie wymienia wśród zaginionych osobistości dra Fritza Naftali, znanego prawnika berlińskiego dra Littena i redaktora „Süd-Deutsche Sonntagpost" Waltera Schufika, którego aresztowano 9 marca rb. Nie twierdząc, że wszyscy zaginieni zostali zamordowani, „Manchester Guardian" wysuwa przypuszczenie, że zaginieni przebywają w straszliwych warunkach w niemieckich obozach koncentracyjnych. Możliwem jest też, że niektórzy zaginieni ukrywają się w Niemczech, aby nie dostać się do rąk narodowych socjalistów.

Sensacje procesu Gereke

Brüning torował drogę Hitlerowi

(;) Od dłuższego czasu toczy się obecnie w Berlinie proces przeciwko drowi Gereke, który był swego czasu jednym z najpoważniejszych polityków niemieckich i cieszył się największem zaufaniem prez Hindenburga Dr. Gereke był przewodniczącym komitetu wyborczego dla przeprowadzenia marszałka Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Na agitację wyborczą zebrano bardzo poważne kwoty, z których dr. Gereke ostatecznie nie mógł sie wyrachować. Dr. Gereke był też przewodniczącym organizacyj gmin pruskich i głową agrarjuszy pruskich jako naczelny redaktor ich organu centralnego i w tym charakterze dopuścić się też miał rozmaitych nadużyć finansowych. Tak przynajmniej brzmi akt oskarżenia, który hitlerowcy po dojściu do władzy wdrożyli, trafiając nietyle w samego oskarżonego, ile w osobę prezydenta Rzeszy. Nikt nie przewidział, że proces ten obfitować będzie w takie sensacje polityczne i stanie się transparentem jaskrawo oświetlającym stosunki, które doprowadziły do zwycięstwa Hitlera.

Ostatnio przesłuchano cały szereg świadków, których zeznania w wysokim stopniu odciążyły oskarżonego. Między tymi świadkami znajdujemy pułkownika Oskara Hindenburga, syna prezydenta Rzeszy, sekr. st. dr Meissnera, prowadzącego biuro prezydenta Rzeszy, byłego ministra Treviranusa, byłego ministra Rzeszy Keudella. Na podstawie zeznań tych świadków można ustalić stan faktyczny. Okazuje się, że zebrane fundusze na wybór Hindenburga na prezydenta Rzeszy nie poszły wyłącznie na wybory, lecz służyć miały innym zupełnie celom. Dr Gereke fałszował bilanse tak funduszu wyborczego Hindenburga jakoteż organizacyj gmin pruskich, i zwolnione w ten sposób z pod kontroli sumy obracał na prze-

kupienie partyj politycznych. Prawica, forsująca Hindenburga na prezydenta Rzeszy, oszukała w bezprzykładnie cyniczny sposób tak socjalistów jak i demokratów, którzy również agitowali za wyborem Hindenburga, wierząc, że Hindenburg stać będzie wiernie na straży konstytucji. Minister Treviranus zeznał całkiem wyraźnie, że prawica niemiecka dążyła do obalenia autonomji pruskiej i do stworzenia takiego stanu rzeczy, któryby Hindenburgowi umożliwił oddanie władzy hitlerowcom. O tych wszystkich planach był też poinformowany kanclerz Brüning, który chciał Hitlerowi zostawić czystą politykę zagraniczną, by mu dać możność do dzieła „reorganizacji" Rzeszy niemieckiej. Dr. Gereke już z początkiem roku 1932 był gorącym orędownikiem oddania władzy Adolfowi Hitlerowi i domagał się od Landbundu poparcia polityki Brüninga, który zdecydowany był po Lozannie polecić prezydentowi Hindenburgowi Adolfa Hitlera jako swego następcę. Nie ulega żadnej wątpliwości, że dr. Gereke osobiście na tych tranzakcjach się nie wzbogacił, lecz fałszował bilanse, by oszukać opinję publiczną i umożliwić kamaryli otaczającej Hindenburga urzeczywistnienie zamachu na demokrację niemiecką.

Oto kulisy procesu dra Gereke. Oczekiwać należy oświadczenia byłego kanclerza Brüniga, którego rola była w całej tej ciemnej intrydze bardzo dwuznaczna.

PRZED WAKACJAMI

Kolonja wakacyjna „AKIBY"

(—) Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku organizuje Związek Młodzieży Żyd. Agudat Hanoar Haiwri „Akiba" kolonję wakacyjną dla swych członków. Kolonja odbędzie się w miesiącu czerwcu—lipcu dla warstwy średniej organizacji, w miesiącu lipcu—sierpniu dla warstwy starszej oraz najmłodszej, w miejscowości Skrzypne (stacja kolejowa Biały Dunajec). Miejscowość położona jest na wzniesieniu, otoczona zewsząd lasami, ma wszelkie zalety górskiej stacji klimatycznej. Oddalenie od skupień ludzkich, mnóstwo drzew, wyżynne położenie umożliwiające słońcu górskiemu działanie o wszelkich porach dnia, liczne polany, rzeka, czynią z niej miejsce wymarzone dla młodzieży. Zalet dopełnia malownicze tło przecudnych Tatr i Pienin.

Kolonja kładzie nacisk na stronę drowotną i wychowania fizycznego swych członków. Uprawiamy gimnastykę, gry, zabawy oraz skauting. Pragniemy zmuszanej do przebywania w ciasnych murach miast młodzieży żydowskiej dać możność zaczerpnięcia nowych zasobów zdrowia i rozwinięcia swych sił fizycznych. W równej mierze uwzględniamy stronę etyczną. Pragniemy, by przez zbiorowy styl życia, skauting i odpowiednio dobrane gawędy wyrobiły się u nich dodatnie strony charakteru. Przez odpowiednie pogadanki i czytanki z życia palestyńskiego, z historji żydowskiej pragniemy młodzież naszą przywiązać do narodu żydowskiego i jego wartości.

Kolonja warstwy średniej (instruktorska) rozpoczyna się dnia 18 czerwca br.

W kolonji tej biorą udział następujące gniazda: Kraków (dwa plutony), Wieliczka, Brzesko-Nowe, Gdów, Dobczyce, Niepołomice, Łapanów, Wiśnicz, Szczawnica, Lipnica Murowana, Bochnia, Brzesko, Skawina, Krzeszowice, Chrzanów, Trzebinia, Oświęcim, Dziedzice, Jaworzno, Bielsko, Ustroń, Andrychów, Wadowice, Skoczów, Żywiec, Milówka, Szczakowa, Porąbka, Król. Huta, Katowice, Sosnowiec, Modrzejów, Jęzor, Siemianowice, Częstochowa, Gorlice, Krościenko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Zakopane, Piwniczna, Krynica, Łabowa, Śnietnica.

Kolonja wypoczynkowa żyd. urzędników prywatnych

(—) Chcąc umożliwić szerokim warstwom żydowskich pracowników umysłowych tani i miły wypoczynek urlopowy, urządza Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych w Krakowie w miesiącach lipcu i sierpniu kolonję wypoczynkową w najpiękniejszym zakątku Polski, w Pieninach.

Kolonja ta mieścić się będzie w Krościenku nad Dunajcem tuż przy plaży w nowowybudowanej komfortowej willi z wspaniałym ogrodem.

Koszty jednomiesięcznego pobytu z pełnem pensjonatowem utrzymaniem wynoszą zł. 110.

Kolonja powyższa nieobliczona na zysk, prowadzona będzie przez siły fachowe. Na kolonji zainstalowane będzie radjo, czytelnia, gry towarzyskie i sportowe, nauka pływania i gimnastyka. Pozatem organizowane będą stałe wycieczki w Pieniny, Tatry i Gorce.

Ilość miejsc na kolonji jest ograniczona, a to wskutek licznych zgłoszeń ze Śląska i Małopolski wschodniej, wobec czego chcący korzystać z kolonji winni się już zgłaszać w sekretarjacie Związku (Sarego 7) urzędującym codziennie od g. 20 do 21-szej, bowiem lista zgłoszeń na lipiec zostanie już 15 czerwca br. zamknięta.

Wszelkie pisemne zapytania z prowincji zostaną odwrotnie wyczerpująco załatwione.



SOBOTA, 3 CZERWCA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 11,57 Sygnał, hejnał, 12,10 Płyty, 13,10 Komunikat meteorologiczny, 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa, 15,10 Komunikat eksportowy, gospodarczy, 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — red. I. Targ, 15,35 Słuchowisko dla dzieci: „Co się zdarzyło w kuchni króla Swieczka". 16 Płyty. 16'40 „Królowa Jadwiga na tle dziejów powszechnych" — prof. O. Halecki. 17 Płyty 17'35 Wiadomości bieżące. 17'40 Odczyt aktualny. 18 Nabożeństwo 19 Rozmaitości, komunikaty. 19'15 „Co słychać na świecie?" — dr. Reguła. 19'30 Na widnokręgu". 19'45 Dziennik prasowy. 20 Muzyka lekka dyr. Nawrot, I. Łosiówna (klinga), M Rentgen (piosenki), L. Urstein (akomp.), w przerwie: wiadomości sportowe, dziennik prasowy. 22'05 Koncert Chopinowski w wyk Z. Drzewieckiego. 22'40 Feljeton: „Uroda miast" — p. J. Warnecka. 22'55 Komunikat meteorologiczny i policyjny. 23—24 Muzyka lekka i taneczna. Około 23'30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. 24 Hejnał

Warszawa (1411,8) 11'40—19'15 p. Kraków 19'20 „Bieżące wiadomości rolnicze" — p. J. Płatek. 19'30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11'40—17 p. Kraków. 17 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17'10—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19'10 „Co to jest liczba?" — prof. Wilkosz. 19'30—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11'40—16 p. Kraków. 16 „Studjum techniczne" — inż. K. Weigel. 16'20 Muzyka. 16'40 p. Kraków. 17 Audycja dla chorych. 17'40—19 p. Kraków. 19 Feljeton: „Cuda Polski" — prof. K. Króliński. 19'15 Rozmaitości. 19'30—23 p. Kraków. 23 Koncert orkiestry mandolinistów „Serenada".

Praga (488,6) 6'20, 10'10, 12'30, 16'10 Muzyka, śpiew. 18'30 Program muzyczny dla młodzieży 19'25 Wesele w słowackiej pieśni ludowej. 20'15 Wesoły program. 22'15 Muzyka lekka.

Wiedeń (518,1) 12'15 Kapela. 15 Koncert (Wagner, Massenet, Mozart, Berlioz, Leoncavallo, Tartini) 16'45 Koncert chórów. 17'30 Muzyka popularna. 20 Wyjątki i arje operowe. 22 Muzyka taneczna.

Londyn (356) 12'15 Muzyka organowa. 16'30 Recital śpiewaczy. 18'30, 20 Koncerty. 21'15 Rewja koncertowa. 22'30 Muzyka taneczna.

Siedmiu morderców uprowadziło gubernatora

(;) Z więzienia w stanie Kanzas w Stanach Zjednoczonych uciekło onegdaj 10 więźniów, z których siedmiu zasądzonych było na dożywotnie więzienie za morderstwa i napady rabunkowe na banki. Zapomocą rewolwerów, które najprawdopodobniej przemycono do więzienia, rozbroili pół tuzina dozorców więziennych i dostali się na wolność. Zatrzymali dwa auta, zmusili ich posiadaczy do oddania im aut i uciekli, uprowadzając ze sobą gubernatora i kilka jeszcze osób. Ścigająca policja nie miała odwagi strzelać, bojąc się trafić gubernatora i innych zabranych zakładników. Wszystkich zakładników uwolnili, tylko gubernatora ze sobą zabrali.

DO REDAKTORA „NOWEGO DZIENNIKA".

Przeciw tym, którzy łamią solidarność!

(!) Szanowny Panie Redaktorze!

Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że jedyną bronią w walce z hitlerowskiemi Niemcami, która może być skuteczną, jest **bojkot towarów niemieckich.** Dlatego to całe społeczeństwo żydowskie zupełnie samorzutnie wstąpiło na tę drogę. Widzimy też istotnie, że naszych dręczycieli hitlerowskich bojkot mocno irytuje i boli, choć narazie nie zmieniają oni jeszcze swojej antyżydowskiej polityki. Nie wiemy czy Szan. Panu wiadomo, że bojkotowane firmy niemieckie zawiadamiają odnośne konsulaty niemieckie w Polsce, które ze swej strony wzywają(!) do siebie kupców żydowskich, prawdopodobnie w tym celu, ażeby im wytłómaczyć, że Greuelpropaganda jest przesadzona lub kłamliwa. Ja sam otrzymałem takie zaproszenie z konsulatu niemieckiego w Krakowie.

Ale nie o to mi chodzi. Zwrócić chciałbym uwagę na co innego, a mianowicie, że niektórzy kupcy żydowscy, w swoim ciasnym egoizmie, łamią bojkot towarów niemieckich. Dla doraźnych, przytem problematycznych korzyści łamią oni nasz wspólny front żydowski, nie zdając sobie sprawy, że **zaraza hitlerowska jest dla żydostwa niebezpieczna — dla całego żydostwa, nietylko dla żydostwa niemieckiego.** Sam wiem o dwóch handlarzach futer w Krakowie Żydach, którzy dopiero przed paru dniami byli na zakupach w Lipsku. Wiem też o handlarzu żelaza w śródmieściu, który wcale nie zerwał stosunków handlowych z Niemcami.

W chwili, gdy całe żydostwo światowe prowadzi walkę na śmierć i życie z hitleryzmem, znachodzą się niestety parszywe owce, które łamią nasz front. Hańba im!

Czy nie uważałby Pan Redaktor za wskazane, ażeby prasa żydowska podawała nazwiska tych haniebnych zdrajców do publicznej wiadomości?!

Abr.

DEKLARACJA

Niniejszem oświadczam, że podniesiona przezemnie w „Nowym Dzienniku" z 31. III. 1933 w artykule p. t. „Wszechwładny p. Schroeder i posłuszna prasa krakowska" i z dnia 5. IV. 1933 r. w artykule p. t. „Oświadczenie" skierowane przeciwko p. dyr. Schroederowi zarzuty cofam jako zupełnie bezpodstawne i nie prawdziwe, wyjaśniając, że polegały one na udzielonych mi fałszywych informacjach i wyrażam żal, że ogłosiłem je publicznie bez sprawdzenia ich zasadności. Zarazem gorąco p. Schroedera za wyrządzoną Mu przykrość przepraszam.

Leo Schönker.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Gimnazjum żydowskie w Katowicach

(;) Z Katowic piszą nam:

Nieustannym zabiegom szczupłego grona założycieli udało się wreszcie uzyskać u władz wojewódzkich zarejestrowanie statutu Towarzystwa Gimnazjum Żydowskiego w Katowicach. Ponieważ zatwierdzenie Towarzystwa zostało uzależnione od stanowiska p. Wojewody wobec projektu powołania do życia szkół żydowskich, należy przypuszczać, że również podania o udzielenie koncesji na otwarcie prywatnej koedukacyjnej szkoły powszechnej oraz prywatnego koedukacyjnego gimnazjum Tow. Gimn. Żydowskiego w Katowicach zostaną przez władze wojewódzkie przychylnie załatwione.

Do uzupełnienia podań o koncesję, złożonych jeszcze w ubiegłym miesiącu bezpośrednio do rąk p. Wojewody Grażyńskiego przez delegację założycieli, potrzeba jeszcze dwóch bardzo ważnych rzeczy, a mianowicie wskazania odpowiedniego lokalu oraz finansowego zagwarantowania prowadzenia szkół przez przeciąg całego roku szkolnego

Tych warunków założyciele Towarzystwa własnemi siłami spełnić już nie mogą i — korzystając z zarejestrowania Towarzystwa — zwracają się do społeczeństwa żydowskiego na całym Śląsku, aby wydatnie pomogło aż do najdalszych granic swojej możliwości do zrealizowania rozpoczętych zamierzeń.

W ub. czwartek odbyło sie pierwsze Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa w sali posiedzeń Gminy żyd. w Katowicach.

Prof. Zondek przybywa do Warszawy

(;) Na wniosek dyrektora szpitala w Warszawie na Czystem, dr. Goldmana, wydział szpitalnictwa magistratu za zgodą władz nadzorczych postanowił zwrócić się do znakomitego patologa, prof. Hermana Zondeka, ofiary zarządzeń hitlerowskich, by objął kierownictwo Instytutu Patologicznego, budowanego na terenie szpitala. Sprawa ta, wobec potrzeby funduszów na dokończenie Instytutu, oparła się o BGK. Bank udzielił kredytu na szybkie wykończenie pracowni. Dodać należy, że prof. Zondek pochodzi z Poznańskiego i posiada w słowie i piśmie dokładną znajomość języka polskiego. W kołach naukowych sprowadzenie znakomitej siły naukowej wywołało wielkie zainteresowanie.

Wyjazd marsz. Raczkiewicza do południowej Ameryki

(;) W dniu 6 bm. o godz 12'35 wyjeżdża z Warszawy pociągiem „Lux" prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, Marszałek Senatu dr. Władysław Raczkiewicz, który w towarzystwie red. Bohdana Lepeckiego udaje się do Brazylji i Argentyny. Wyjazd Marszałka Raczkiewicza do Południowej Ameryki pozostaje w związku z przygotowaniami do drugiego wielkiego zjazdu Polaków z zagranicy, który odbyć się ma w roku 1934 w Warszawie. Na zjeździe tym dotychczasowa Rada Organizacyjna przekształcona ma być na Światowy Związek Polaków. Podróż Marszałka Raczkiewicza i red. Lepeckiego potrwa około 3 miesięcy.

Waldemaras i Herbaczewski wybierają się do Polski

(;) Z Kowna donoszą, że dnia 31 maja do władz kowieńskich zwrócił się były dyktator litewski prof. Waldemaras, oraz prof. Uniwersytetu Witolda Wielkiego Albin Herbaczewski, z prośbą o udzielenie im paszportów zagranicznych do Polski.

Obaj profesorowie mają zamiar przybyć na Wileńszczyznę, celem odwiedzenia najbliższej rodziny.

Pociąg. popularne do Lwowa z okazji XIII. Targów Wschodnich

(;) Dyrekcje PKP. przy współpracy PBP. „Orbis" i Wagons- Lits Cook organizują liczne pociągi popularne względnie wycieczki grupowe przy zastosowaniu najwyższych zniżek przejazdowych, dochodzących do 70-proc. normalnej ceny z okazji XIII. Targów Wschodnich w czasie między 3 a 18 czerwca br. W szczególności w dniach 4 i 5 czerwca przybędą do Lwowa pociągi popularne ze Stanisławowa, Przemyśla i Drohobycza, w dniach 10 i 11 czerwca pociągi popularne z Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Stanisławowa, Drohobycza, Stryja, Tarnopola i Złoczowa, oraz dalekobieżne z Warszawy, Łodzi, Poznania, Katowic, Krakowa, Kielc, Radomia i Lublina.

„Strzała Bałtycka"

(;) Ministerstwo komunikacji zakończyło przygotowania do uruchomienia pierwszego w Polsce pociągu błyskawicznego, którego szybkość przekraczać będzie tempo biegu wszystkich kursujących dotąd w Polsce pociągów pospiesznych. Pierwszy pociąg p. n. „Strzała Bałtycka" na linji Warszawa- Gdynia odjeździe w dniu 3-go bm. o godz. 14-tej. Pociąg nowego typu błyskawicznego przebywać będzie przestrzeń pomiędzy Warszawą a Gdynią w ciągu 7 godzin 29 minut, gdyż osiągać będzie szybkość, dochodzącą do 90 klm. na godzinę. „Strzała Bałtycka" kursować będzie tylko w soboty i dni przedświąteczne.

Gigantyczny lot Warszawa-Londyn-Australja

(;) Mjr. pilot Stanisław Karpiński wkrótce odbędzie gigantyczny lot Warszawa— Londyn— Australja, na trasie wynoszącej 25.000 kilometrów. Mjr. Karpiński wraz z mechanikiem Rogalskim leci na samolocie „R23", konstrukcji inż. Rudlickiego, wykonanym w fabryce samolotów Plage i Laśkiewicz, zaopatrzonym w silnik Wright- Skoda o sile 220 km. Mjr. Karpiński otrzymał właśnie pozwolenie swych władz przełożonych na odbycie lotu. Startu mjr. Karpińskiego można się spodziewać lada dzień.

Szczęśliwe lądowanie na dachu restauracji

(;) Na przedmieściu Grudziądza Warmiak, zdarzyła się oryginalna katastrofa samolotowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Pilot por. Rolski, skutkiem zepsucia się motoru musiał przymusowo lądować. Ponieważ był na małej wysokości, nie mógł już wybierać dogodnego miejsca do lądowania i opadł na budynki. Maszyna uderzyła o dach budynku restauracyjnego, przyczem został on doszczętnie zniszczony. Pilot szczęśliwym zbiegiem okoliczności został wyrzucony z płatowca i spadł na ziemię, nie odnosząc większych obrażeń. W budynku restauracyjnym i na ulicy znajdowało się wielu ludzi. Również tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że nikt nie został uderzony przez spadający płatowiec.

Niezwykłe perypetje wyroku w sprawie adwokata

(;) Sąd apelacyjny w Warszawie rozpoznawał po raz trzeci sprawę adw. Fiedorowicza, b. profesora prawa handlowego, oskarżonego o działanie na szkodę klijenta. Sąd okręgowy skazał Fiedorowicza na 3 lata więzienia, jednak sąd apelacyjny wyrok ten uchylił i oskarżonego uniewinnił, odrzucając zeznania jedynego świadka oskarżenia.

Na skutek kasacji prokuratora sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, który wyrok uniewinniający uchylił i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu w innym składzie sędziów do ponownego rozpoznania. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł znów wyrok uniewinniający. Prokurator raz jeszcze zapowiedział kasację.

Lekarz skazany na 2 lata więzienia

(;) Sąd apelacyjny w Warszawie skazał doktora Wacława Kowalewskiego z Piotrkowa na 2 lata więzienia za spowodowanie śmierci pacjentki, na której dokonał zabiegu spędzenia płodu Doktor Kowalewski tłumaczy się, że chora miała gruźlicę i dlatego musiał przeprowadzić operację, jakkolwiek ciąża była zaawansowana. Sąd pierwszej instancji uniewinnił doktora, jednakże sąd apelacyjny, opierając się na ekspertyzie, że operacji dokonano niechlujnie i brudno, wyrok pierwszej instancji uchylił i skazał Kowalewskiego na 2 lata więzienia.

ŻYD. ZESPÓŁ OPERETKOWY W KRAKOWIE.

„MURZYNKA"

Komedja w 3 aktach I. Liliena, muzyka J. Rumszyńskiego.

Gościnne występy Wiery Kaniewskiej i B. Breitmana.

(!) Tyle już razy mówiono, że operetka ostatecznie zbankrutowała i że zmarła na uwiąd starczy. Okazuje się, że djagnoza ta jest fałszywa; operetka żyje i cieszy się najlepszem zdrowiem; zmieniła tylko swą fasadę zewnętrzną i nazywa się teraz „komedją muzyczną". Ba, nawet rewja, która uważała siebie za spadkobierczynię operetki, poszła teraz na jej podwórko i ratuje się również w postaci komedji muzycznej.

Przejdźmy jednak do „Murzynki", komedji muzycznej z życia żydostwa amerykańskiego. Autorem jej jest p. Lilien, pisarz mi nieznany, przypuszczam jednak, że musi to być jeden z generalnych dostawców repertuaru operetkowego. Jeśli byśmy mieli jego twórczość osądzić z jednego tylko utworu, tj. z „Murzynki" ocena nasza wypadłaby bardzo korzystnie dla autora. „Murzynka" zawiera wprawdzie mnóstwo nieprawdopodobieństw psychicznych i życiowych, przyznać atoli potrzeba, że jest czysta, solidna i nieskażona tym tak typowym dla operetki żydowskiej „bałaganem". Miłośnicy muzyki napewno dużą znajdą satysfakcję, czemu się dziwić nie można, wszak Józef Rumszyński jest jednym z najbardziej znanych kompozytorów żydowskich. Muzyka jego jest lekka, przejrzysta i dowcipna.

Wiera Kaniewska występowała już przed kilku laty w Krakowie. Jest to przedewszystkiem artystka dojrzała i pełna temperamentu, o głosie miłym i ruchach oraz mimice twarzy pełnych umiaru. Partner jej, p. Breitman, artysta o ujmującej powierzchowności zasługuje na tesame pochwały. Z młodych aktorów i aktorek wymienić należy przedewszystkiem p. Librowską, pełną wdzięku młodą subretkę. Ze starych naszych bardzo miłych znajomych witamy serdecznie panią Litwinę, artystkę rzetelną i sumienną. Do zespołu należą jeszcze wytrawni artyści i również starzy nasi znajomi jak pani Rosenzweig oraz panowie Reichenberg, Szadowski, Grünhaus. Bardzo mile prezentuje się też p. Lemberger.

(x).

Zgon pierwszego faszysty angielskiego

(:) W tych dniach zmarł w publicznym szpitalu, jako żebrak człowiek, który ongiś był jednym z najwpływowszych polityków angielskich.

Horatio Bottomley był w swych młodych latach sprzedawcą ulicznym, później został zecerem i wydawcą rozmaitych czasopism. Zbankrutował i pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej, ale został uwolniony. W roku 1906 wydawać zaczął tygodnik pt. „John Bull", w którym propagował najwyuzdańszy szowinizm narodowy, atakował wszystkie partje polityczne, oskarżając je o brak patrjotyzmu. Śmiało nazwać go można pierwszym faszystą angielskim. Tygodnik cieszył się olbrzymią popularnością, a jego wydawca Horatio Bottomley został nawet wybrany do Izby Gmin. Wszyscy wiedzieli, że jest aferzystą z pod ciemnej gwiazdy, ale mimo to zawsze zdobywał mandat. Złote dla niego nastały czasy, gdy wojna wybuchła. Chociaż wówczas właśnie nie mógł wykonywać swego mandatu, ponieważ miał znowu sprawę karną o bankructwo, skorzystano z jego usług i jego popularności. Bottomley jeździł po całej Anglji i wygłaszał odczyty za wojną. Za każdy występ publiczny kazał sobie słono płacić i otrzymywał do 250 funtów za każdą mowę. Bottomley był też „socjalistą" i w swej gazecie prowadził stale rubrykę upominającą się o krzywdę biednego człowieka z ulicy. Ta rubryka była też obfitem źródłem dochodów, albowiem za dalsze milczenie kazał sobie nieraz płacić olbrzymie kwoty. Dopiero w roku 1922, gdy opadły w Anglji fale szowinizmu, powinęła mu się noga. Za cały szereg oszustw zasądzony został na 7 lat więzienia, z których odsiedział 5 lat. Teraz ten, dawniej tak popularny i potężny człowiek zmarł w szpitalu jako kompletny żebrak.

NASZ I. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika“, na których adnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 22 czerwca 1933 r wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonały h pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensionatach:

1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK“ W ZAKOPANEM.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT“ W RABCE
MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA“ I „ARKADJA“ W SZCZAWNICY.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. SILBERA „TOSCA“ W KRYNICY.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane ako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“, z wyjątkiem złonków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konk rsu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kupony te, które są koleino nume owane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik“ I. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy Czyte nik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 czerwca b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w udynku „Nowego Dziennika“, w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notar usza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane ostaną ogłosz. w numerze z dnia następnego.

Po-wiedeńskie refleksje

O sympatycznej, bezpaszportowej wycieczce wiedeńskiej mieli już nasi Czytelnicy relację na łamach „Nowego Dziennika“. W dzisiejszym artykule ograniczę się więc do paru uwag o stolicy naddunajskiej, opierając się na bezpośrednich spostrzeżeniach i luźnie zebranych informacjach. Zacznę od

kwestji Żydów austrjackich,

która w związku z wypadkami niemieckiemi wysuwa się dziś na czoło zainteresowania, a to ze względu na zastraszające rozszerzanie się zarazy hitlerowskiej na terenie Austrji. Zwrócić należy przedewszystkiem uwagę na specyficzne rozmieszczenie geograficzne żydostwa austrjackiego. Na około 225,000 Żydów, żyjących w Austrji, przypada ponad 90 procent (210 000) na samo miasto Wiedeń, a kilkuprocentowa reszta rozproszona jest w pozostałych krajach związkowych: Dolnej i Górnej Austrji, Styrji, Karyntji, Tyrolu. Jeśli uwzględnimy, że z owych kilkunastu tysiecy przypada połowa na dwa znaczniejsze skupienia: miasto Graz i przyłączoną do Austrji prowincję węgierską Burgenland, to stwierdzić możemy, że prowincja austrjacka jest w bardzo minimalnym odsetku zamieszkała przez ludność żydowską. To oczywiście nie stanowi przeszkody, że właśnie prowincja stanowi najpodatniejszy grunt dla szerzenia się haseł hitlerowskich, podczas gdy przed zarazą tą „bronią się jeszcze twierdze Grenady“ — „zażydzonego“ Wiednia, bronią się — jak dotąd — skutecznie. Mamy tu na myśli nietylko socjalistyczną większość miasta, lecz również jego ludność mieszczańską, od dawna grawitującą ku chrześcijańsko- społecznym.

Stanowisko rządu austrjackiego, który wydał hitleryzmowi walkę na śmierć i życie, jest dosyć osobliwe: rząd oparty na większości chrześcijańsko- społecznej, stronnictwa tradycyjnie i programowo par excellence antysemickiego, dziś pertraktuje z Żydami i gwarantuje im obronę pelni praw obywatelskich i narodowych, przeciwstawiając się energicznie żydożerczym zakusom hitlerowskim. Takie-to paradoksy stwarza współczesna rzeczywistość żydowska nietylko w republice austrjackiej... Nie wolno oficjalnie przyznawać się do antysemityzmu skoro śmiertelny wróg uwa ża antysemityzm za swój sztandarowy punkt programu A z drugiej strony nie można w interesie dać się zdystansować hitlerowskim antysemitom, gdyż gotowo to pociągnąć za sobą utratę sympatji mas. Stąd się też bierze, że równocześnie z oficjalnemi pertraktacjami rządu z czynnikami żydowskiemi i zabiegami o poparcie tych zynników na terenie międzynarodowym, korporacje prorządowe (Heimwehra) proklamują swoją „Rassenreinheit“.

Jak długo jeszcze rząd Dollfussa będzie miał siłę stawiać opór roznukanym falom hitleryzmu, podmywającym coraz zuchwalej filary jego władzy, oczywiście trudno przewidzieć. Zachodzi obawa, że o ile dojdzie do zapowiadanych na jesień wyborów, także nad horyzontem Austrji rozciągnie się

brunatno- krwawa łuna zwycięskiego hitleryzmu.

O ileby ta smutna przepowiednia stała się rzeczywistością, to i tak zdaje się, że nie grozi Żydom austrjackim los żydostwa niemieckiego. Rząd austrjacki, jakiekolwiek będzie jego zabarwienie, nie będzie mógł bezceremonjalnie przejść do porządku dziennego nad faktem, że w Austrji — w przeciwieństwie do Niemiec — obowiązuje traktat o mniejszościach narodowych. Pozatem należy spodziewać się, że dwustutysięczne żydowskie skupienie w Wiedniu (12 procent ogółu ludności stolicy), potrafi mężnie stawić czoła nawale hitlerowskiej, która i z potężną organizacją socjalistów wiedeńskich nie upora się tak łatwo, jak to miało miejsce w Trzeciej Rzeszy. W gorszem znacznie położeniu byłaby ludność żydowska rozproszona na prowincji, która zresztą już dziś poczęści likwiduje swe egzystencje i przenosi się do Wiednia, nie mogąc znieść dławiącej atmosfery triumfującej swastyki.

Pęd do Palestyny i — w związku z tem — rozrost ruchu sjonistycznego i hebrajskiego — niebywały! W kahale wiedeńskim sjoniści mają, jak wiadomo, większość, dzierżąc w swem ręku najważniejsze resorty gospodarki gminnej. Pokonanym „unionistom“, którzy zresztą dziś już nie chcą słyszeć o swem dawnem asymilatorstwie, stawszy się gorącymi „palestyńczykami“, pozostawiono kierownictwo dwu symbolicznych resortów: szpitala i cmentarza...

Czy Wiedeń odczuwa kryzys?

Pytanie powyższe ma oczywiście czysto retoryczny charakter, a danie na nie odpowiedzi nie wymagało żadnych specjalnych badań ani wywiadów w mieście cesarskiem. Ograniczę się do paru szczegółów, rzucających się w oczy niemal na każdym kroku: całe mnóstwo zamkniętych lokali na pryncypalnych ulicach z napisami, nalepionemi na olbrzymich szybach wystawowych: „Zu Vermieten“. Lokale sklepowe, na pracownie przemysłowe, biura itd. spadły znacznie w cenie, a mimo to nie znajdują odnajemców. O rozbudowaniu nowych warsztatów pracy niema mowy, stare redukują personal : — likwidują.

W związku z bezrobociem rozwielmożniło się na ulicach Wiednia żebractwo, w rozmiarach, nie spotykanych nawet u nas. Poprostu na każdym kroku napotyka się na wynędzniałego osobnika, składającego ręce jak do modlitwy z prośbą o jałmużnę. Podkreślić przytem godzi się, że żebrzą niemal-że wyłącznie ludzie młodzi, obojga płci. Nierzadki jest wypadek, że pod lokalem kawiarnianym stoi młody mężczyzna z dzieckiem na ręku. Albo taka smutna scenka, jedyna w swoim rodzaju: Na środku chodnika stoi niespełna 30-letni mężczyzna z czapką w ręku, wzniesioną nad blond główkami dwojga dzieci 4—6-cio letnich. Obok stoi matka dzieci, wyśpiewując ludowe piosenki austrjackie. Cała rodzina wybrała się na zdobycie paru groszy. Zespoły śpiewaków i muzyków podwórzowych, znane oddawna, przerzuciły się na ulice, napełniając je bynajmniej nie fałszowanemi dźwiękami saksofonów, harmonij, gitar i skrzypiec. Podczas gdy część zespołu koncertuje, druga część z czapkami w rękach, nagabuje przechodniów o jałmużnę. Sprawiedliwy podział „pracy“...

Jak widzimy, chwalebna skądinąd i naprawdę wzorowa gospodarka społeczna socjalistycznego ratusza wiedeńskiego nie potrafiła uporać się z plagą żebractwa, jako następstwem bezrobocia.

Zainteresuje niewątpliwie czytelników

kwestja cen w stolicy naddunajskiej.

Pod tym względem orjentacja jest bardzo łatwa, gdyż kurs złotego i szylinga obecnie niemal-że się pokrywają. Pokrywają się także prawie bez wyjątku ceny przedmiotów powszedniego użytku, z lekką zwyżką w Austrji, jeśli idzie o takie artykuły, jak drób, mięso nabiał. W dziale ubiorów, bielizny, obuwia, rozpiętość cen jest analogiczna do naszej, z tego zakresu przedmioty luksusowe, których wybór jest olbrzymi, są badzo drogie, za to rzeczy całkiem tanich, które dziś u nas wyzierają niemal z każdej wystawy składu konfekcji, czy bielizny, prawie-że nie widzi się. Przynajmniej na pryncypalnych ulicach. Jednem słowem: żadnych „okazyj“, poza jedną — pomarańczami. W przeciwieństwie do wszystkich innych owoców, których ceny u nas są takiesame, co w Wiedniu (także banany są w Wiedniu zaledwie o 20—40 groszy na 1 kg tańsze), cena pomarańcz jest wprost nieprawdopodobnie niska: kilogram pomarańcz kosztuje (zależnie od gatunku i miejsca zakupu) od 70 groszy do 1.20 szyl. A więc 5—6 dużych pomarańcz można dostać za kwotę jaką u nas płaci się za jedną pomarańczę!

Niedarmo uczestnicy wycieczki polskiej zapewniają, że choćby dla samego skonsumowania paruset pomarańcz „na zapas“, warto było pojechać bez paszportu do rozkosznego Wiednia!

Z. Moskal.

ZE SPORTU.

W obliczu dwumeczu Polska-Belgja w Warszawie

(—) W dniach 4 i 5 bm. czeka sport polski dwumecz z Belgją na terenie Warszawy. Pierwszego dnia odbędzie się spotkanie reprezentacyj piłkarskich, a drugiego — lekkoatleci obu krajów zmierzą swe siły.

Trzeba podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie zawody te posiadają dla utrwalenia stosunków sportowych polsko-belgijskich.

Zostały one właściwie zapoczątkowane na dobre w październiku 1931-go r., gdy Belgowie gościli nas w Brukseli. Wtedy to pokonaliśmy ich łatwo w lekkiej atletyce, a ulegliśmy nieznacznie w piłce nożnej.

* * *

Gdy w 1931-ym roku piłkarze nasi przegrali 1:2 z Belgami, uważaliśmy wynik ten za krzywdzący, gdyż śniło się nam jedno z czołowych miejsc w Europie. A przecież wtedy właśnie słynny zespół „Diables Rouges" (nieoficjalna reprezentacja) gromił kolejno wszystkich przeciwników i miał markę doskonałą, podczas gdy Polska miała dopiero rozpocząć piękną serję zwycięstw z Jugosławją 6:3 i 3:0, Szwecją 2:0, Rumunją 5:0.

Mało uzasadniony nasz entuzjazm z tego powodu, stuszowany został wkrótce dość brutalnie przez Włochów, którzy pokonali nas kolejno 3:0 i 5:1.

Nie można zaprzeczyć, że i Belgowie stracili bardzo wiele ze swej reputacji europejskiej, lecz Polska... bodaj jeszcze więcej. Tak więc mecz najbliższy nie zapowiada się dla nas różowo.

Czy można mówić z optymizmem o wyniku, skoro mamy świeżo w pamięci klęski 0:3 i 1:5 Wisły w Brukseli i Antwerpji. Wszak Krakowianie — to elita piłkarstwa polskiego.

Bywało jednak podobnie i w roku zeszłym, kiedy nasze drużyny poszczególne przegrywały z zagranicznemi, a reprezentacja święciła piękne triumfy.

Niestety, rzut oka na obecny stan posiadania, maluje całą grozę położenia. Kapitan związkowy nie posiada formalnie żadnego materjału dla ustawienia reprezentacji.

Oczywiście, że w tych wypadkach ambicja i poświęcenie graczy może tylko zadecydować o wyniku, który mimo wszystko może wypaść pomyślnie. Belgowie są bowiem drużyną wybitnie kondycyjną, szybką, ofiarną i tylko temi atutami można ją pokonać, jeżeli... nie posiada się w zanadrzu talentu i prawdziwej sztuki piłkarskiej.

* * *

Spotkanie lekkoatletów, tak pewnie wygrane przez nas rok temu, również nie przedstawia się teraz zbyt pewnie. Stoimy u progu sezonu, kryterjum porównawczego brak, zawodnicy najlepsi nawet są jeszcze bez formy. Czy w tych warunkach zwyciężymy łatwo — niewiadomo.

Program meczu obejmuje głównie biegi i przedstawia się następująco: 400 m. płotki, 100 m. płaskich, tyczka, 400 m., dysk, 800 mtr., 1500 metrów, oszczep, 5000 metrów, sztafeta 400—300—200—100 mtr.

Punktacja miejsc: 5—3—2—1 oraz 10 i 6 w sztafecie. Startuje po dwu zawodników każdego kraju.

Ze strony Polski faworytem jest oczywiście Kusociński (5 klm.), Maszewski (400 mtr pł.). Kuźnicki (1500 mtr.), pozatem Sznajder (tyczka), Mikrut (oszczep) i Heljasz (dysk). Jak będzie w rzeczywistości — zobaczymy niebawem.

* * *

Drużyna belgijska przybyła do Polski w swoim najsilniejszym składzie w dniu 2 czerwca i zatrzymała się w Poznaniu, gdzie w dniu 4 czerwca rozegra na stadjonie poznańskim mecz jako reprezentacja Brukseli z reprezentacją Poznania. Do Warszawy przybędą Belgowie w dniu 5 czerwca rano.

Na zawody polsko-belgijskie zorganizowane zostały pociągi popularne z różnych miast Polski, a mianowicie: z Krakowa, Łodzi, Kielc, Pińska, Wilna i Katowic. Ponadto przybędzie pociąg popularny Polaków z Belgji.

Dnia 5 czerwca rozegra Repr. Brukseli mecz piłkarski z Repr. Krakowa w Krakowie.

* * *

Skład reprezentacji piłkarskiej Belgji na mecz z Polską został ustalony następująco: Braet (Brugeois), Dedeken (Antwerp), Hoydinckx (FC Hasselt), Van Ingelman (C B Daring). Hellemans (FC Malinois), Claessens (St Gilloise). Torfs (Darmy), Brichaut (Standard), Voorhoof (Lierschе), Saeys (Brugeois).

Zapasowi: Vanderberghe (Daring), Nouvens (Malinois), Declerc (Antwerp), Versyp (RFC Brugeois).

Wraz z drużyną przyjechało pięciu członków zarządu Jouveneau, wiceprezes, Dellier, Defalle, König, Hause, Goetink, oraz dziennikarze Fluche i Van Praag.

Belgowie zamieszkali w Warszawie w hotelu Europejskim, w ciągu soboty zwiedzać będą Warszawę, CIWF i Bielany, a w niedzielę po meczu jadą do Krakowa.

Sędzia p. Cejnar zamieszka w hotelu Angielskim.

Dziennikarze, przyjeżdżający na kongres prasy, ulokowani zostali w hotelu Angielskim.

Obrady kongresu toczyć się będą w sali Tow. Wioślarskiego w sobotę rano, popołudniu dziennikarze udadzą się na Bielany do CIWF, w niedziele i poniedziałek będą zwiedzać miasto. Ponadto podejmowani będą obiadem w sobotę przez PZD i PS, herbatką w Radju i bankietem przez PZPN.

* * *

Kapitan związkowy PZPN-u p. Kałuża zestawił nast. skład drużyny reprezentacyjnej Polski, która rozegra w Warszawie drugie międzypaństwowe zawody z Belgją w dniu 4 czerwca na stadjonie DOK. Nr. 1. Skład drużyny przedstawiać się będzie nast.: bramkarz Albański, obrońcy Martyna i Bułanow, pomocnicy: Kotlarczyk II, Kotlarczyk I i Dziwisz, napastnicy: Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek i Włodarz. — Rezerwowi: Fontowicz, Chmielowski, Szczepaniak, Janczyk, Gemza i Wypijewski.

Równocześnie ustalił p. Kałuża skład drużyny reprezentacyjnej Krakowa, która rozegra mecz międzymiastowy z drużyną belgijską w dniu 5 b. m. na boisku Cracovii. Przedstawiać się on będzie nast.: Otfinowski, Pychowski, Pająk, Seichter, Wilczkiewicz, Kotlarczyk II, Riesner, Artur, Smoczek, Pazurek i Zieliński. Rezerwowi: Koczwara, Lasota, Konkiewicz, Jezierski, Nagraba, Malczyk II, Kisieliński, Piątek.

Z turnieju tennisowego w Paryżu

(—) Polscy tenisiści, biorący udział w mistrzostwach Francji, nie mieli szczęścia w losowaniu. Zarówno Hebda, jak i Tłoczyński natrafili już w pierwszej rundzie na bardzo groźnych przeciwników.

Obydwaj wylosowali najlepszych tenisistów australijskich. Tłoczyński wylosował Crawforda, Hebda natomiast Mac Grahta. Również i Jędrzejowska, której należało się rozstawienie, wylosowała w pierwszej rundzie Niemkę, Krahwinkiel.

Sensacją świata tenisowego jest nienotowana słaba forma Cocheta, wykazana w odbytym w przeddzień meczu międzypaństwowym Francja—Anglja.

Cochet grał w doublu z Merlinem, przyczem para ta nie uzyskała ani jednego seta z parami angielskiemi Perry—Hughes i Gregory—Tuckey. Nie wychodziła mu żadna piłka, nawet najłatwiejsza, toteż został wygwizdany przez publiczność, która pod wrażeniem słabej gry exmistrza świata, zapomniała o olbrzymich zasługach, położonych przez niego dla tenisu francuskiego.

Również doubl Brugnon—Borotra, uchodzący za najlepszy w świecie, przegrał bezapelacyjnie w trzech setach do pary angielskiej Perry—Hughes. Horoskopy dla Francji na finał pubaru Davisa są jak widzimy niewesołe.

Do mistrzostw Francji stanął również i Prenn zaproszony specjalnie przez francuską federację tenisową. W związku z tem prasa niemiecka podkreśla na każdym kroku, iż Prenn startuje prywatnie i nie znajduje się w żadnym stosunku do ekipy niemieckiej. Mimo to Prennowi powodziło się doskonale i zajął on jedno z czołowych miejsc w turnieju. Zwłaszcza w grze podwójnej, do której staje z Amerykaninem Shieldsem, uchodził Prenn za faworyta.

Hebda zwycięża Mc. Cratha

(—) Pierwszy występ trzech naszych rakiet w singlach o mistrzostwo Francji, wypadł niejednolicie. Niespodziankę sprawił Hebda, który widocznie odzyskał szczytową formę, skoro pobił w 4 setach (8:6, 6:2, 7:9, 7:5) Australijczyka Mc. Gratha. Ten ostatni trzyma nagół dwiema rękami rakietę, a odznacza się tem, że ma na rozkładzie „samego" Vineza, pierwszą rakietę świata.

Jędrzejowska uległa Niemce Krahwinkiel 5:7, 3:6. Tłoczyński przegrał z kandydatem do finału Crawfordem 2:6, 3:6, 4:6. Nadmienić tu trzeba, że sędziowie zupełnie niepotrzebnie opiekowali się Australijczykiem.

Hebda walczył następnie z Anglikiem Wildem i przegrał po zaciętej walce 6:3, 6:3, 6:4.

Mistrzostwo gry podwójnej panów zdobyła para angielska Perry—Hughes. Mistrzyni Niemiec Krahwinkiel uległa Angielce Scriven 6:2, 3:6, 3:6.

(!) MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WARSZAWY z udziałem zagranicznych zawodników minęły bez szczególniejszych sensacyj, za wyjątkiem wspaniałego nowego rekordu polskiego Luckhausa (Białystok) w trójskoku 14.44 mtr. (o 20 ctm. lepszy), który jest rezultatem europejskim. zwycięstwa naszych biega czy nad Austrjakiem Lechnerem na 100 mtr., zwycięstwa Kuźnickiego na 1500 mtr. nad Czechem Drozdą. Tylko Węgier Bodossy pokonał Pławczyka w skoku wwyż przy identycznej wysokości 1'80 m. Natomiast Lechner i Drozda zrewanżowali się w biegu na 200 i 800 mtr. Okrasą zawodów był start Kusocińskiego na 5000 mtr., oraz próba pobicia rekordu światowego na 50 mtr. przez Walasiewiczównę, która się jednak nie udała.

(!) MISTRZOSTWO SZOSOWE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO wygrał Duda (Garbarnia) w 3.16.51 godz. przed Pentakiem (Metal Tarnów) na trasie 100 km., w Lublinie na tejsamej trasie Lambert (Sokół) w 3,23 godz., we Lwowie Szczotka (Pogoń) w 3,46.53 godz.

(!) JERZY STOLAROW zdobył mistrzostwo tenisowe Łotwy, bijąc we finale mistrza Estonji Lasna.

(!) PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW PIŁKARSKICH NIEMIEC przyniosły dwie sensacje, przegrali bowiem faworyci Eintracht (Frankfurt) do Fortuny (Düsseldorf) 0:4 i München 60 do Schalke 0:4.

(!) WYŚCIG DOOKOŁA WŁOCH WYGRAŁ OSTATECZNIE BINDA, 2) Demuysser, 3) Piemontesi.

(!) PARYŻ—ROUBAIX wyścig szosowy 340 km. wygrał Louyet.

(!) W MECZU POKAZOWYM BOKSERSKIM SCHMELLING-DEMPSEY wycofał się Tiger Jack po jednej rundzie z rozbitą wargą.

(!) NUVOLARI zdobył wyścig automobilowy na Nürnburgringu.

(!) TARGA FLORIO wyścig automobilowy wygrał Brivio.

(!) AFERA LEGJI WARSZAWSKIEJ nie skończyła się tylko dyskwalifikacją czterech graczy pierwszej drużyny (Nawrot, Szaller, Cebulak, Ziemian), ale zawieszeniem całej pierwszej drużyny, gdy takowa przed meczem z ŁKS-em postawiła warunek zniesienia powyższej dyskwalifikacji kolegów. Dlatego też do walki z Łodzianami wystąpiła kompletna rezerwa, przegrywając po ambitnej walce w meczu ligowym i oddając dobrowolnie walkower Warszawiance rez. w meczu mistrzowskim A klasy.

(!) JĘDRZEJOWSKA grać będzie w Wimbledonie w doublu pań z Angielką Miss Stammers.

(!) TENNISIŚCI KRAKOWSKIEGO AZS-u zwyciężyli Mysłowice KSO6 7:0.

(!) ZE SPORTU MOTOCYKLOWEGO. Motocyklowy Grand Prix Polski odbędzie się 18 czerwca br. na trasie Katowice—Chorzów—Król. Huta —Dąb—Katowice w obwodzie 14 km. — Międzynarodowe wyścigi motocyklowe odbędą się w Mysłowicach 4. czerwca br. — Podlaski rajd motocyklowy na trasie 300 km. i zjazd plakietowy w Siedlcach odbędą się 4 i 5 czerwca br. — Rajd motocyklowy Poznań—Gdynia—Poznań (przez Bydgoszcz) na trasie 710 km. odbędzie się 4, 5 i 6 czerwca br.

(!) CZECHOSŁOWACJA—AUSTRJA mecz bokserski o puhar środkowej Europy wygrali Czesi 10.6 pkt.

(!) MATTI JAERVINEN poprawił własny rekord świata w oszczepie na 74.28 m. (poprz. 74.02 mtr.)

600-setna rocznica koronacji króla Kazimierza Wielkiego

Program obchodu 600-setnej rocznicy koronacji króla Kazimierza Wielkiego w niedzielę dnia 11 bm. ustalony został następująco: godz. 8'30 — Pochód ustawia się w ul. Straszewskiego i Podwale. Porządek pochodu: 1) trębacze 8 p. ułanów na koniach, 2) banderja Krakusów, grupy włościańskie z okolic Krakowa, górnicy z Wieliczki z orkiestrą salinarną, 3) młodzież szkolna i harcerze ze sztandarami i orkiestrami (delegacje i hufce), 4) młodzież akademicka, 5) kompanja honorowa 20 pp. z orkiestrą, 6) Związek Legjonistów ze sztandarem z reprezentacyjną orkiestrą kolejową na czele, 7) kompanje honorowe: Związku strzeleckiego, Związku rezerwistów, Koł. Przysp. wojskowego, 8) drużyna Sokoła (nak. ze sztandarem, 9) pluton Straży pożarnej ze sztandarem, 10) Związki i Stow. chrześc. ze sztandarami i orkiestrami, 11) gmina żydowska i kahał, 12) sądownictwo i palestra w togach, 13) duchowieństwo świeckie i zakonne, 14) Uniwersytet Jagielloński — Akademja Górnicza (w togach i z insygniami), Akademja Sztuk Piękn. i Wyższe Studjum Handlowe, 15) przedstawiciele władz rządowych i wojskowości, 16) komitet obywatelski obchodu, 17) Tow. Kurkowe z insygnjami, 18) Rada miejska in corpore i Magistrat otoczona Cechami ze sztandarami (poprzedza orkiestra miejska), 19) szwadron ułanów na koniach, 20) pluton straży pożarnej. Godz. 9-ta Pochód na Wawel; godz. 10-ta Uroczyste nabożeństwo w katedrze odprawi ks. metropolita Sapieha, po nabożeństwie składanie wieńców na sarkofagu króla Kazimierza Wielkiego i modlitwa za Ojczyznę. W nabożeństwie w katedrze wezmą udział przedstawiciele władz i delegacje uczestników pochodu. Godz. 11-ta: Na dziedzińcu arkadowym Zamku Król odbędzie się uroczystość ku czci Kazimierza Wielkiego. Program: 1) Fanfara odegrana przez trębaczy 20 pp., 2) chór Echa odśpiewa „Boga Rodzica" ewent. z orkiestrą, 3) przemówienie rektora U. J prof. Kutrzeby, 4) chór Echa odśpiewa „Gaude Mater Polonia", 5) hymn państwowy.

Komitet obchodu zwraca się z apelem o zgłaszanie udziału delegacyj, względnie osób w sekretarjacie komitetu (Magistrat Wydz. IV. Nr. tel. 111-92). Komitet obchodu prosi właścicieli realności o przyozdobienie w tym dniu domów flagami o barwach państwowych i miejskich.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 19	CZERWIEC 3 SOBOTA 9 Siwan 5693	Zachód słońca 19 m. 26

Biuro Egzekutywy Sjonistycznej przeniesione

(!) **Biuro Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej** zostało przeniesione z dotychczasowego lokalu przy ul. Dietlowskiej Nr. 81 do nowego lokalu, mieszczącego się przy tejsamej ulicy t. j. **Dietlowska 107.** Numer telefonu Egzekutywy nie został zmieniony i pozostaje jak dotychczas 108-84.

Również Biuro palestyńskie zostało przeniesione razem z biurem Egzekutywy Sjonistycznej i mieści się też przy ul. **Dietlowskiej 107, I. p.**

Samobójstwo architekta

(:) We czwartek, w godzinach wieczornych wystrzałem z rewolweru kal. 6.35 marki F. N., w okolicę serca pozbawił się życia w swem mieszkaniu przy ul. gen. Chłopickiego 10 Michał Dąbrowski (lat 45)(architekt. Wezwany lekarz miejski stwierdził śmierć. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa nieustalony.

Niedozwolony zabieg z śmiertelnym epilogiem

(:) W krakowskim sądzie okręgowym odpowiadała wczoraj akuszerka Anna Wszendybał (lat 33), oskarżona o nieumyślne zabicie Marji Chmielarskiej. W marcu br. oskarżona wywołała u Chmielarskiej sztuczne poronienie, w następstwie którego wywiązało się śmiertelne zakażenie krwi. Chmielarska przed śmiercią zeznała, że niedozwolonego zabiegu dokonała na niej Wszendybałowa. Trybunał skazał niefortunną akuszerkę na 2 lata więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Ostręga, wotowali sędziowie Solecki i Żmuda, oskarżał prok. dr. Müller, a bronił adw. dr. Hollander.

Śmiertelne zaczadzenie

(:) W nocy z 1 na 2 bm. między godz. 20 a 4-tą Czesław Chrapek (lat 28), murarz, zam. w Piaskach Wielkich, pow. Kraków uległ śmiertelnemu wypadkowi zaczadzenia czadem węglowym w odlewni metali Franciszka Radwańskiego, przy ul. Mazowieckiej l. 18. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że zaczadzenie nastąpiło wskutek wadliwej budowy suszarni, w której dnia 1 bm. poraz pierwszy zapalono. Chrapek pozostał przy paleniu w piecu i niezawodnie zasnął; dnia 2 bm. o godz. 4 nad ranem właściciel Radwański zastał go leżącego na podłodze. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Zuchwały rabunek na ulicy Kazimierza Wielkiego

Widownią zuchwałego napadu bandyckiego było we czwartek wieczór jedno z mieszkań na peryferjii Krakowa. Oto Bronisława Okarmus, zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego 124, w oficynie na parterze zgłosiła do policji, że dnia 1 bm. około godz. 21.30 w chwili, gdy była w spiżarni, weszło do jej mieszkania 3 osobników, z których jeden pchnął ją w piersi, a gdy przerażona usiadła na krześle, zakrył jej ręką oczy. Dalsi osobnicy z niezamkniętej szafy skradli 380 złotych w bilonie i część garderoby męskiej, damskiej i dziecinnej, poczem wszyscy zbiegli z mieszkania. Wówczas Okarmusowa poczęła krzyczeć, a sprawcy porzuciwszy garderobę skradzioną, zbiegli. Wszczęte natychmiastowe dochodzenia przez III. Komisarjat Śledczy trwają w dalszym ciągu.

—o o o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK**. Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i plac Zgody 27.

— **W ŻYD. SZKOLE LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE** odbył się onegdaj poranek muzyki żydowskiej dla uczniów tejże szkoły, w wykonaniu profesorów Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz., a to pp. Weissmannówny, Mannego, Gutmana i dr. Lusta. Program obejmował słowo wstępne wygłoszone po hebrajsku, przez dr. Lusta i utwory solistyczne: Achrona, Blocha i Müllnera, oraz trio fortepjanowe Engla. Poranek przeznaczony był dla grających uczniów szkoły, którzy szczelnie wypełnili salę gimnazjum, słuchając z wielkiem zainteresowaniem wykonanych utworów. Impreza spotkała się z zadowoleniem kół nauczycielskich i młodocianych słuchaczów, wobec czego będzie kontynuowana w przyszłym roku szkolnym wspólnemi siłami obu szkół.

— **DWA ODCZYTY PROFESORA SERGJUSZA HESSENA.** Do Krakowa przyjeżdża i wygłosi w Polskiem Towarzystwie dla Badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu dwa odczyty profesor Sergjusz Hessen z Pragi o „Szkole sowieckiej pod koniec piatiletki" oraz „O reformie szkolnej w Czechosłowacji". Profesor Hessen należy do najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej pedagogiki rosyjskiej, przyczem działalność jego nie ogranicza się bynajmniej do kół emigracyjnych. Jego dzieła naukowe tłumaczone są na szereg języków europejskich, między innemi także na polski. Oba odczyty zainteresują niewątpliwie koła intelektualne naszego miasta. Odczyty wygłoszone w języku niemieckim odbędą się w sali przy ul. Gołębiej 20, I. p. w środę 7 bm. oraz w czwartek 8 bm. o godz. 8 wieczorem. Wstęp 50 gr, akademicy 20 gr. Dla członków wstęp wolny.

— **ODWOŁANIE POCIĄGU WYCIECZKOWEGO DO GDYNI.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że pociąg popularny Kraków—Gdynia, odjeżdżający dnia 3 bm. o godz. 12'30 z powodu słabej frekwencji podróżnych zostaje odwołany. Zwrot pieniędzy za zakupione bilety jazdy nastąpi w odnośnych biurach podróży, gdzie bilety zostały zakupione.

— **PROLONGATA KART ROWEROWYCH.** Pomimo upływu dwumiesięcznego czasokresu dla prolongaty ważności kart rowerowych na rok 1933, większość posiadaczy rowerów dotychczas nie przedłużyła ważności kart rowerowych. Wobec tego Magistrat zawiadamia interesowanych, że termin prolongaty kończy się ostatecznie z dn. 30 bm. i dalej przedłużony nie będzie. Opłata od prolongaty wynosi 5 zł 50 gr, a przy nowej rejestracji roweru wraz z tabliczką 7 zł. Winni niestosowania się ulegną surowym karom w drodze administracyjno- karnej i nie będą dopuszczeni do jazdy rowerami po ulicach miasta.

— **CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH** w Krakowie w dniu wczorajszym były następujące: mleko niezbier. litr 20—22 gr, śmietana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr, śmietana kremowa 1.20—1.40 zł, ser zwycz. 1 kg 60—80 gr, masło deser. 3.20—3.40 zł. zwycz. 2.80 3 zł. jaja świeże szt. 6—7 gr. jabłka kraj. 1 kg 1.40—2 zł, czereśnie 3 3.20 zł. kury szt. 2.50 5 zł. kurczęta para 2.50—5 zł, kaczka szt. 2.50—3.50 zł, gęś 2.50—4.50 zł, perlica 3—4 zł, karp żywy kg. 2.80—3 zł szczupak 5 zł, lin 2.20—2.50 zł, wiślane drobne i średnie 1.50—1.80 zł.

— (:) **POTRĄCONA PRZEZ PAROWÓZ.** Wczoraj, o godz. 7.45 parowóz, jadący bulwarami pomiędzy III. a Starym Mostem potrącił przechodzącą Bertę Kail (lat 71), handlarkę ryb, zam. przy ul. Wawrzyńca 28. Staruszka upadła na bulwar, doznając lekkiego potłuczenia ciała, poczem udała się sama do domu.

— (:) **ARESZTOWANO.** Magierę Stanisława (lat 27), robotnika, zam. przy ul. Mazowieckiej l. 112 za kradzież biżuterji, wartości około 1500 zł., dokonanej w dniu 31 maja br. z niezamkniętego mieszkania na Łobzowie.

— (.) **ROWERZYSTA I FOTOGRAF.** Berger Ludwik, zam. w Pychowicach zgłosił na policję, że dnia 1 bm. około godz. 10.45 skradziono mu z przed sklepu na pl. Szczepańskim rower męski wart. 100 złotych, który pozostawił chwilowo bez opieki. — Mień Klementyna, właścicielka zakładu fotograficznego przy ul. Potockiego 11 zgłosiła, że dnia 31 bm. skradziono jej z zakładu dwa aparaty fotograficzne, wartości 500 zł.

—o—

— KOMUNIKAT Z BRANZY PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNEJ. Niewątpliwie zainteresuje szerokie sfery konsumentów wiadomość, że znane z dobroci, światowej sławy wyroby „4711", jakoto wody kolońskie, kremy, mydła i inne kosmetyki są całkowicie wytwarzane w Polsce. Licencję na wyroby „4711" w Polsce posiada od lat znana w przemyśle perfumeryjno-kosmetycznym firma Z. Bochner i S-ka w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński), która produkuje wszystkie artykuły „4711" w swojej własnej wytwórni w Dziedzicach z polskich surowców i przez polskiego robotnika.

Wyjątek stanowią jedynie olejki eteryczne, sprowadzane z najlepszych źródeł holenderskich, szwajcarskich i francuskich. 2747kr

KOMUNIKATY.

— (:) **BNEJ SJON** (Dietla 107, I. p.) Dziś, o godzinie 3.30 pop. zebranie uczestników na dwudniową wycieczkę w Beskidy celem ustalenia terminu wyjazdu. Przyjmuje się również dodatkowe zgłoszenia.

— (:) **CEIREJ MIZRACHI** (Dietla 11) Dziś, w sobotę, o godz. 2.30 seminarjum Tenachu. O godzinie 3.30 referat kol. Lezera Ungera na temat „Psychoanaliza w świetle talmudu". O godz. 4.30 „Mesibat Oneg Szabath". Goście mile widziani.

— (:) **„HATCHIJA"**, Kalwaryjska 18, II. p. Dziś, w sobotę, o godz. 10 przedpoł. zebranie pługi chalucowej. O godz. 2.30 pop. spacer do lasku wolskiego, zbiórka na placu Serkowskiego.

— (:) **HITACHDUT** (Halicka 4) Dziś, w sobotę, 8 popoł. zebranie partyjne z referatem tow. inż. I. Rechena.

— (:) **MŁODE WIZO**. Dziś, w sobotę, o godz. 5 pop. uroczyste otwarcie I. pługi zawodowej Młodego Wizo w Krakowie.

— (:) **PRZYSZŁOŚĆ-HEATID** (ul. Sarego 7) Dziś od 10 do 12 rano należy wpłacić zł. 11 i zł. 13 na koszty wycieczki w Beskidy Zach. i Orawskie Zamki. Zbiórka wszystkich uczestników o 4 g. w lokalu i 23.30 w nocy na dworcu głównym.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Pan Jowialski".

Niedziela pop.: „Skąpiec"; 8 wiecz.: „Pan Jowialski".

ŻYD. TEATR LETNI (STRADOM 11).

Sobota 9 wiecz.: „Murzynka"

Niedziela 4 pop.: „Murzynka" (ceny zniżone); 9 wiecz.: „Wesoła wieczorynka".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Kobieta bez przyszłości" (Jean Crawford).

APOLLO: „Sześć godzin życia".

ATLANTIC: „Samotny orzeł" według Zane Greya (George O'Brien) i „Kawiarenka" (Maurice Chevalier).

BAGATELA: Podwójny świąteczny program „Noc w Grand Hotelu" i „Prawo miłości".

DOM ŻOŁNIERZA: „Narzeczona z urojenia" (Norma Shearer).

MUZEUM: „Ludzie morza" (George Bancroft) i „Harold trzymaj się".

PROMIEŃ: „Sekretarka osobista" i „Neapol śpiewające miasto" (Kiepura).

SŁOŃCE: „C. k. komenda serc".

SZTUKA: „Maleńka z Montparnasse".

UCIECHA: „Pośrednik miłości" (Buster Keaton).

WANDA: Naucz mnie kochać (R. Novarro)

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 2. 6. 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar lekko mocniej.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju spokojnego. Usposobienie bez ochoty. Większość efektów z braku zapotrzebowania w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie Cohnlorowa w płacenia 70 mocniej, jednakowoż bez notowania. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Robiono jedynie 7-proc. dolarową Poż. Stabilizacyjną po kursie dol 53 za 100 (kurs dolara obliczeniowy — 8.90).

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara lekko mocniejszy. Popyt nieco silniejszy. Podaż wystarczająca. Usposobienie niepewne. W Krakowie dolar gotówkowy 7.45—7.50, czeki bankowo 7.47—7.52. Bank Polski płacił za dolara 7.45. Z innych walut Funt szterling 30—30.20 lekko mocniej. Frank szwajcarski 172.40—172.60. Marka niemiecka gotówka 203—205, wypłata 206—208.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2 6 PAT. Akcje: Bank Polski 72 i trzy czw., 73, Warsz. Tow. aFbr. Cukr. 18 i pół, Lilpop 11 i pół. Pożyczki: 5-proc. konwers. 43 i pół, 6-proc. dolar. 49 i jedna czw., 4-proc. dolar 49.85, 49.75, stabilizac. 50, 49.88, 50. drobne 55 i pół.

Dewizy: Londyn 30.16, 30.15, 30.30, 30. Nowy Jork telegr. 7.55, 7.59, 7.51, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.52, 26.52 i pół, 26.59. 26.46, Szwajcarja 172.55, 172.98, 172.12, Włochy 46.35, 46.40, 46.60, 46.14, Berlin pryw. 208 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 2. 6 1933. Ceny transakcyjne: żyto 340 ton 17. Z orjentacyjnych wszystko bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 6 PAT. Paryż 20.35, Londyn 17.45, Nowy Jork 4.38, Belgja 72.05, Włochy 26.37 i pół, Berlin 120.80, Wiedeń 73.22, Praga 15.31, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 2. 6. Cynk dost. natychm. 16 1/2, termin. 16 7/16, cyna natychm. 209 7/8—210, termin. 209 3/4—210, Straits 229, Banka 228, ołów natychm. 13 1/4, termin. 13 1/2, miedź natychm. 38 1/16—38 1/2, termin. 38 5/16—38 3/8, Elektrolit 43—44.

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 2. 6. Rubel złoty osiągnął kurs 4.89, dolarem zaś obracano po kursie 7.53—7.54.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 74, w Paryżu fr. fr. 1310, w Zurychu dol. 51.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 1. 6. Otwarcie: Dillonowska dol. 65, Stabilizacyjna 57.50 Dolarowa 55.125. Warszawska 39.25. Śląska 41.50 Zamknięcie: Dillonowska dol. 65.25. Stabilizacyjna 58. Dolarowa 56.125. Warszawska 39.50 Śląska 41.625. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 1. 6. Otwarcie: Berlin 27.60. Londyn kabel 3.99 3/4 Paryż 4.65 1/2. Szwajcarja 22.82 1/2. Włochy 6.15. Holandja 47.60. Tendencja niejednolita z odcieniem słabszym.

UWADZE PRAGNĄCYCH STUDJOWAĆ W PALESTYNIE.

W związku z rozpoczętemi zapisami na Wyż. Ucz. Zagr. na rok akad. 1933/34 widoczny jest w r. b. masowy ruch akademików i maturzystów na studja uniwersyteckie w Jerozolimie i techniczne w Hajfie, o czem dobitnie świadczą listy informacyjne, napływające do Sekretarjatów Uczelni i Centralnego Akademickiego Biura Informacyjnego w Warszawie, ul. Mirowska Nr. 3, m. 17.

Jest rzeczą wskazaną, aby kandydaci, ubiegający się o zaliczenie ich w poczet słuchaczy, składali podania, conajmniej dwa miesiące przed rozpoczęciem wykładów.

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu w Jerozolimie (obejmujący narazie również Instytut Matematyczny) wydaje po czteroletnich studjach dyplom „Magister Artium". Posiadacze stopnia „Magister Artium" Wydziału Humanistycznego, lub równoważnego stopnia innego Uniwersytetu, lub innej uznanej wyższej uczelni, którzy mają specjalne uzdolnienia w swej specjalności, mają prawo ubiegać się o przyjęcie w poczet studentów-badaczy (Rseandh Students). Po 2-letniej pracy w obranym dziale, po przedłożeniu pisemnej tezy i złożeniu egzaminu, student otrzymuje stopień Doktora Filozofii (Ph. D.).

Sekcja Nauk Biologicznych daje wykształcenie w dziedzinie nauk biologicznych. Po czterech latach studjów otrzymuje się stopień naukowy.

Opłaty na Uniwersytecie wynoszą: opłata wstępna (tylko dla nowych stud.) P. Ł. 1, opłata roczna za wykłady P. Ł. 5, opłata laboratoryjna dla studentów biologji P. Ł. 10, depozyt w bibljotece P. Ł. O. 500, depozyt w laboratorjum (dla studentów biologji P. Ł. 1.

Instytut Techniczny w Hajfie (Hadar Hacarmel) stoi na poziomie wyższych szkół technicznych europejskich, obejmuje chwilowo architekturę i lądówkę. Studja trwają cztery lata. Sytuacja absolwentów Technikum przedstawia się dość dobrze, gdyż większość po opuszczeniu Uczelni otrzymała zajęcia w instytucjach rządowych, narodowych, komunalnych i prywatnych. Czesne na Technikum wynosi P. Ł. 18.

Szczegółowe informacje, dotyczące studjów w Palestynie, udzielane są bezpłatnie przez Centralne Akademickie Biuro Informacyjne w Warszawie, ul. Mirowska Nr. 3/17 po załączeniu znaczk. poczt. na odpowiedź. Biuro załatwia również przyjęcia na wszystkie Wyż. Ucz. w Europie i poza Europą, wydaje dowody C. I. E., uprawniające do otrzymania ulgowych i bezpłatnych wiz i t. p. Zwraca się uwagę, że żadnych informacyj, dotyczących Wyższych Uczelni w Niemczech, biuro nie udziela. 2746kr

WPISY

na jednoroczny zawodowy kurs gospodarczy w szkole zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie rozpoczęły się dnia 20 maja w godzinach między 12—2. w kancelarji szkolnej przy **ul. Stolarskiej 15, I. piętro.**

Kurs obejmuje całkowitą naukę gospodarstwa domowego, prania, szycia, kalkulacji handlowej etc. Opłata wraz z prowiantem wynosi miesięcznie zł. 32.

Podania o ulgi w opłacie czesnego wnosić można tylko do dnia 15 czerwca. Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia conajmniej 4 klasy szkoły średniej. — Podania wniesione po 15 czerwca nie będą rozpatrywane. — Telefon 158-21

Czy dojdzie do sojuszu z hitlerowcami w Austrji?

(:) **Wiedeń**, 2. 6 ŻAT. Rewelacje prasy w sprawie pertraktacyj między chrześcijańsko-społecznymi a hitlerowcami w **sprawie utworzenia rządu koalicyjnego** wywołały w całym kraju, zwłaszcza w ośrodkach żydowskich **bardzo przykre wrażenie**. Z. równo rząd austrjacki, jak i hitlerowcy **potwierdzają fakt tych rokowań i aczkolwiek rokowania te na razie spełzły na niczem** rząd zaś zaostrzył swój **kurs przeciwko hitlerowcom, to jednak w kołach demokratycznych, a zwłaszcza żydowskich sam fakt, że takie rokowania były przez szereg tygodni prowadzone poufnie, wywołały wielkie zaniepokojenie. Rokowania rozbiły się nie na kwestji zasadniczej, lecz ubocznej, mianowicie na kwestji obsadzenia tek ministerjalnych.**

Dollfuss poleciał do Rzymu

(:) **Wiedeń, 2. 6. PAT.** Kanclerz Dolfuss i minister sprawiedliwości Schuschnigg odlecieli dziś popołudniu samolotem do Rzymu. Pobyt ich w Rzymie potrwa parę dni. Jutro kanclerz podpisze umowę w sprawie konkordatu. Szczególne znaczenie przypisuje prasa wiedeńska konferencji kanclerza z Mussolinim, która dotyczyć będzie konfliktu austrjacko-niemieckiego. Po powrocie z Rzymu uda się kanclerz do Londynu w towarzystwie ministra skarbu Buresch. W drodze powrotnej z Londynu Buresch zatrzyma się w Paryżu, aby osobiście doprowadzić do końca rokowania w sprawie pożyczki dla Austrji.

Roosevelta plan regulacji zapasów złota

(:) Nowy Jork 2. 6. (R) Wedle „N.Y. Timesa“, prezydent Roosevelt opracowuje obecnie **plan w sprawie regulacji zapasów złota.** Plan który ma być przedłożony światowej konferencji gospodarczej w Londynie, jako projekt rządu amerykańskiego, przewiduje ścisłą współpracę między bankami emisyjnemi różnych państw **celem doprowadzenia do systematycznego podziału złota.** Przewiduje on osiągnięcie porozumienia wedle którego **pokrycie pieniędzy obiegowych miałoby wynosić 25 procent, z czego 20 procent przypadałoby na pokrycie w złocie a 5 procent w srebrze**

Ten stosunek pokrycia miałby obowiązywać we wszystkich poszczególnych państwach.



TROCKI

potwierdził już częściowo pogłoskę, jaka pojawiła się w prasie o jego bliskim powrocie do Rosji.

Herriot o pakcie czterech

(:) **Paryż**. 2. 6. PAT. Herriot przedstawia w „Ere Nouvelle“ swoje zapatrywanie na zagadnienie paktu 4-ch. Przytoczywszy opinię Małej Ententy w sprawie paktu autor podkreśla, że rząd francuski zrobił wszystko, co należało do niego. Wobec deklaracji Małej Ententy z dnia 31 maja Francja w sprawie zagadnienia rewizji traktatów nie ma już więcej nic do powiedzenia. Jedynie Polska **podtrzymuje swe negatywne stanowisko**, co należy wziąć pod uwagę.

Z całości artykułu wynika, że Herriot zaleca podpisanie paktu, jako konieczność dla odprężenia stosunków z Włochami i nie oziębienia przyjaźni z Londynem.

* * *

(:) Paryż. 2. 6. (B) Premier Daladier, minister spraw zagranicznych Paul Boncour i sekretarz generalny Quai d'Orsay Leger odbyli dziś dłuższą konferencję, poświęconą kwestji rozbrojenia i paktowi czterech. Wedle doniesień z kół poinformowanych konferencja francusko-angielska ma się odbyć dopiero w przyszłym tygodniu.

* * *

(:) Paryż, 2. 6. (B) Konferencja ministrów angielskich i francuskich w sprawie rozbrojenia i paktu 4-ch odbędzie się w przyszłym tygodniu, we wtorek.

Paryż, 2. 6. PAT. Minister Paul Boncour przybył dziś z Genewy do Paryża.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

Niesłychane!

(:) **Katowice**. 2. 6. (K) Na przejściu granicznem w Reptach Nowych wydarzył się w dniu dzisiejszym niesłychany incydent graniczny. Granicę polską przekroczyło dwóch urzędników niemieckich, **którzy pod groźbą rewolwerów zmusili do udania się na stronę niemiecką trzech obywateli polskich.** Jednemu udało się po drodze zbiec. Dochodzenie prowadzi na miejscu specjalna komisja.

ZNOWU HITLEROWSKA PROWOKACJA

(:) **Tarnowskie Góry**. 2. 6. (K) Do urzędu celnego na przejściu granicznem w Tarnowicach Starych przybył w dniu wczorajszym Piotr Danisa, zam. w Miechowicach i wszczął awanturę urzędnikami, przyczem wykrzykiwał w języku niemieckim: „To jest niemiecka ziemia i niemiecką zostanie“ — Heil Hitler!“. Po tych okrzykach **rzucił się na urzędnika celnego i chciał go rozbroić. Awanturnika aresztowano**

* * *

(:) **Król. Huta**. 2. 6. (K) W dniu wczorajszym, został obrzucony kamieniami po stronie niemieckiej pociąg polski. Czynu tego dopuścili się robotnicy kolejowi. W tej sprawie prowadzi się dochodzenie.

MAŁE, ALE DOBRANE TOWARZYSTWO

(:) **Cieszyn.** 2. 6. (K) Policja cieszyńska zaaresztowała zawodową prostytutkę Emilję Dziadówne, zam. w Cieszynie, przy ul. Stalmacha 6, pod zarzutem zmuszania młodych kobiet do nierządu. W toku dochodzenia aresztowano również obywatela czeskiego, Mieczysława Lorencza, jako podejrzanego o uprawianie handlu żywym towarem. W czasie rewizji znaleziono przy nim paszport zagraniczny, z którego wynikało, że Lorencz przebywał często w Niemczech, Francji i Ameryce. Jaki charakter miały te podróże nie mógł Lorencz wytłumaczyć. W czasie dalszego dochodzenia ustalono, iż Lorencz w październiku ub. roku uprowadził z Cieszyna do Morawskiej Ostrawy niejaką Marję Kopcówną. Tam chciał ją uwięzić w jakimś ciemnym korytarzu. Kopcówna połapała się w porę o co chodzi i zbiegła z powrotem do Cieszyna. Kopcówna ze wstydu nie zameldowała o tem wówczas władzom. Obecnie wobec prowadzonego śledztwa przeciwko Lorenczowi zameldowała o powyższym fakcie.

ŁAWĄ OSKARŻONYCH — W TRYBUNAŁ

(:) **Król. Huta**. 2. 6. (K) Onegdaj odbyła się w sądzie okręgowym w Król. Hucie rozprawa karna przeciwko Rudolfowi Kopiasowi, w wyniku której sąd uznał winę oskarżonego. Po ogłoszeniu wyroku, Kopias porwał ławę oskarżonych i rzucił ją w kierunku trybunału, przyczem rzucił pod ich adresem stek wyzwisk. Gdy będący na sali sądowej posterunkowy chciał go umitygować, rzucił się na niego i silnie pokąsał. Dopiero przy pomocy jeszcze dwóch posterunkowych udało się Kopiasa uspokoić i zakuć w kajdany. Na polecenie prokuratora Kuczkowskiego osadzono go w więzieniu.

TRAGICZNY WYPADEK

(:) **Król. Huta**. 2. 6. (K) W oddziale cienkiej blachy Huty Królewskiej wydarzył się dzisiaj tragiczny wypadek. Podczas wyciągania sztab żelaznych z pieca, jedna z rozżarzonych sztab spadła na nogę robotnika, przepalając ałkowicie nogę. W stanie beznadziejnym przewieziono nieszczęśliwego do szpitala.

2000 Żydów przybyło z Niemiec do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 6. (Sit) Dzisiaj odbyła się konferencja prasowa żydowskiego komitetu bojkotowego. Na konferencji tej stwierdzono, że do Polski przybyło ogółem 2.000 Żydów z Niemiec, z tego 1700 obywateli polskich, 250 obywateli niemieckich. **Tylko dla 15 procent uchodźców konieczna jest pomoc elementarna**, reszcie potrzebna jest pomoc prawna dla uzyskania swoich pieniędzy z Niemiec. Przeważna część uda się do Palestyny. Nadto mówiąc o akcji bojkotowej stwierdzono, że **prawie wszystkie wyroby niemieckie dały się już zastąpić przez odpowiednie wyroby innych krajów, na czem zresztą Polska zyskuje.**

Jakób Wassermann u prezydenta Masaryka

Praga, 2. 6. ŻAT. Prezydent Masaryk przyjął znanego powieściopisarza Jakóba Wassermanna i wyraził mu uczucie głębokiej sympatji w związku z wygnaniem i akcją przeciwżydowską, prowadzoną obecnie w Niemczech.

„Groźna“ makulatura

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(:) **Berlin**. 2. 6. (Sch) Na stacji granicznej Zawidów (Seidenberg) w Łużycach skonfiskowano kilka wagonów makulatury, przeznaczonej do Czechosłowacji. Konfiskata umotywowana jest tem, że wśród makulatury znajduje się materjał tzw. „Greuelpropaganda“.

Dowodzi to, jak nieczyste sumienie mają dzisiejsi władcy Niemiec, jeżeli obawają się, że stare gazety mogą zachwiać wiarę zagranicy w „praworządność“ Niemiec hitlerowskich.

Zakończenie obrad Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy

(:) **Budapeszt**, 2. 6. PAT. Dziś zakończyła obrady sesja komitetu wykonawczego federacji dziennikarzy. Komitet przyjął szereg rezolucyj, dotyczących utworzenia funduszu pomocy dla bezrobotnych dziennikarzy, zwołania do Brukseli w październiku 1933 r. konferencji w sprawie nowych form prac komisji doradczej pracowników umysłowych przy Międzynarodowem Biurze pracy. Jedna z rezolucyj wypowiada się za wniesieniem na porządek dzienny październikowej sesji komisji sprawy praw autorskich dziennikarzy w ramach kontraktów prac, jak również sprawy statutu korespondentów zagranicznych i bezrobotnych.

Inne jeszcze rezolucje, dotyczące praw autorskich dziennikarzy wyrażają życzenie, aby instytucje międzynarodowej współpracy umysłowej przedsięwzięły wobec rządów nowe kroki w celu zapewnienia ratyfikacji konwencji, dotyczącej praw autorskich. Dalsze rezolucje dotyczą prac korespondentów agencyj, uprzywilejowanych taryf dziennikarskich, udziału w pracy w manifestacjach międzynarodowych przyszłej konferencji w Madrycie.

Poza tem m. in., aby sprawa statutu korespondentów zagranicznych wniesiona została na porządek dzienny przyszłej sesji komitetu w Warszawie.

Na zakończenie konferencji komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji dziennikarzy odbył się bankiet, wydany przez miasto, na którym w imieniu delegacji polskiej przemawiał red. Beaupre.

PENSJONAT „PRZYSTAŃ“ (DROGA DO BIAŁEGO) TEL. Nr. 273 pod zarządem Amalji Weindlingowej

ZAKOPANE

po gruntownem odnowieniu poleca pokoje słoneczne z werandami i tarasami wyposażone w pierwszorzędny komfort. Salon brydżowy, 2 pianina, Patefon. Kuchnia znakomita domowa na des. maśle. Wszystkie dania w dowolnej ilości. Na żądanie wydaje się potrawy djetetyczne. — Położenie pensjonatu w prześlicznej okolicy górskiej otoczony lasem świerkowym. Ceny do 15 czerwca o 30% tańsze.

WŁAŚCICIELE DOMÓW W BERLINIE udzielę w czasie mojego pobytu w **Krakowie w niedzielę i poniedziałek dn. 4 i 5 czerwca b. r.** Wszelkich informacyj i porad w sprawach sprzedaży domów, nieregulowanych hipotek etc. Ew. obejmę przeprowadzenie w **Berlinie** wszelkich odnośnych tranzakcyj. Wykażę się **pierwszorzędnemi krakowskiemi referencj.** Zgłoszenia: **Hotel Royal Kraków, tel. 111-07.**



N°4711

Krem Matowy

Klasyczny krem piękności

Cold Cream

Wzorowy krem do masażu i oczyszczenia cery

Wyrabiane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński)

SZCZAWNICA

PENSJONAT I WILLE **KRUMHOLZÓW** polecają pokoje bardzo słoneczne z utrzymaniem i bez, wszystkie jednoosobowe z balkonami. Położenie obok parku. Kuchnia rytualna, wykwintna, na żądanie jarska wedle wskazówek lekarza. Jazz, telefon, fortepjan, radjo, łazienka, we wszystkich willach światło elektryczne, nowo założony ogród kwiatowy do leżakowania. Pokoje tego roku przerobione, parkiet. Piękne 2 sale dancingowe. Przyjmuje się dzieci od lat 10 pod specjalną opiekę.

MYŚLENICE-ZARABIE Pensjonat „Primula“ poleca od 1 czerwca pokoje słoneczne z pierwszorzędnem utrzymaniem. Kuchnia rytualna. Kąpiele w Rabie obok willi. Wiadomość. M. Roth 2688kr

RABKA. Pensjonat „Opieka“ w pięknie położonej komfortowej willi „Anna“, kilkanaście kroków od łazienek i lasu, otwarty od 10 maja. Do 15-go czerwca ceny znacznie zniżone. Prospekty wysyła: Hochman, Kraków, Starowiślna 64, telefon 172-07 lub „Opieka“ Rabka. 2723kr

RABKA. Pensjonat Storchowej przeniesiony do pełno komfortowej willi „Mimoza“, przyjmuje dzieci i dorosłych. Stała opieka lekarska. Ceny niskie. Zgłoszenia: Rabka „Mimoza“ lub z grzeczności Dr. Friedman — Kraków, Wrzesińska 3 telefon 117-79. 2620kr

RABKA. Znany pensjonat Kunstlicha, — willa „Uciecha“, pięknie położony, koło lasu — blisko łazienek. Kuchnia rytualna, djetetyczna. Ceny niskie. 2748kr

RABKA. Pensjonat „Poranek“ odrestaurowany, komfortowo urządzony, pięknie położony, poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Kuchnia rytualna. Goldzihler i Spira 2750kr

RABKA. Komfortowa willa „Ludwika“ ślicznie położona w ogrodzie (5 minut od łazienek), poleca na sezon letni pensjonat dla dzieci i młodzieży, pod fachowem kierownictwem Ba li Isler-Blanksteinowej. Kuchnia obfita i wykwintna. Polana obszerna. Ceny kryzysowe. Łaskawe zgłoszenia od 1 czerwca: Rabka, willa „Ludwika“. 2742kr

RABKA! Jedyny pensjonat dla dzieci jak również dla dorosłych, poleca Lola z Becków Herzogowa, Rabka, willa „Słoneczna“, kuchnia rytualna, ceny przystępne. 2745kr

WOLNE POSADY

ZARZĄD Szkoły Zawodowej w Przemyślu, Łukasińskiego 12, ogłasza na rok 1933/34 **Konkurs** na posady: 1) kwalifikowanej nauczycielki krawiectwa; 2) kierowniczki warsztatu krawieckiego. Udokumentowane podania należy wnosić do dnia 6 czerwca. 2699kr

PRZEDSTAWICIELI z branży poszukuje znana poważna fabryka baterji elektrycznych. Do obsadzenia są jeszcze następujące miasta z okręgami: Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń, Poznań, Kalisz, Włocławek, Częstochowa, Kielce, Lublin, Białystok, Grodno, Wilno, Baranowicze, Brześć n/B., Kowel, Równe, Tarnopol, Przemyśl, Katowice, Zagłębie Dąbrowskie. Zgłoszenia pod „Baterja“ do Biura ogłoszeń Stattera Kraków, Rynek 8. 2735kr

FABRYKA torebek papierowych i drukarnia. Poszukujemy na Kraków, ewentualnie na Zachodnią Małopolskę zastępcy za prowizją. Szczegółowe oferty: Królik i Ska, Lwów, Janowska 31

MASZYNISTKA, zdolna siła biurowa, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukiwana. Zgłoszenia: Guna Spółka, Gertrudy 6, w poniedziałek między go dziną 12—2. 2751kr

POSAD POSZUKUJ

STROICIEL Bild przyjmuje zgłoszenia zamiejscowe. Ceny najniższe. Telefon 177-72. Widok 6 2548kr

PRACOWNIA GORSETÓW „FEMINA“ Grodzka 2, **PODWORZEC,** poleca najtaniej bjustniki, opaski, pasy pooperacyjne, ciążowe. 2698kr

KONCYPIENT z trzyletnią praktyką adwokacką i sześciomiesięczną sądową, zmieni posadę. Warunki skromne. — Zgłoszenia: Mgr. Wilf. Kołomyja, ul. Krasińskiego. 2834kr

POSZUKUJĘ posady gospodyni na letnisku, ewentualnie jako towarzyszka do starszej pani lub do dzieci. Pierwszorzędne polecenia, wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Szwaczka“ do Adm. „N. Dziennika“ 1485g

ZDROJOWISKA

KOWANIEC. Pensjonat Weintraubowej, otwarty jak corocznie od 5-go czerwca. — Kowaniec Nr. 83. 2433kr

PRZYJMĘ pod troskliwą opiekę wychowawczą kilku uczniów (10—12 lat) na pobyt wakacyjny w **Zawoji.** Dr. Wilhelm Fallek, Łódź, Pomorska 91. 2695kr

KOSTJUMY KĄPIELOWE

Ostatnie modele w olbrzymim wyborze i ol. skład fabr.

CENTRALA PONCZOCH

E. Horowitz, Kraków, Szewska 11

Dział hurtowny „**EHAK**“, Szczepańska 5, I. p.

KRYNICA

Pensjonat **„Światowid“** blisko nowych łazienek — pod zarządem **Drowej R. i S. Wahrhaftigowej** poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. **Ceny niskie.**

ZAKOPANE

Znany pierwszorzędny pensjonat **„ELDORADO“** **JADWIGI KURLANDÓWNY,** położony w lesie, przyjmuje zgłoszenia na sezon letni. Ceny niskie. Telefon Nr. 558.

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄ ►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

RÓŻNE

O 50 PROC. zostały ceny zniżone w Chemicznej Pralni i Farbiarni — **„Krakowianka“, Kraków Centrala: Starowiślna 18** Tel. 162-67. Filjom prowincjonalnym udzielamy wysoki rabat. 1479g

HERSZ PEISECH ERTMAN, urodzony w roku 1896, zamieszkały w Nowym Sączu, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Puławach.

SZYLDY emaljowane wy konuje w dwóch dniach, tanio, solidnie. „Emaljarnia“, **Fabryka szyldów,** Kraków, Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39. 540kr

OFICEROWIE rezerwy zakupują najkorzystniej wszelkie przybory wojskowe, mundury, czapki, pasy: Censor, Kraków Szewska 18. Żądać cennika. 2602kr

NAUKA I WYCHOWANIE

„PRZEDSZKOLE TWÓRCZE“ prof. Friedländera Sarego 1, zapewnia dzieciom lat 3—6 opiekę, zabawę, w pogodne dni spacery i wycieczki — czynne też przez **wakacje** 2678kr

PROFESOR Spitz, ul. Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, niemieckiego (konwersacja, literatura). Opłata niska. 1488g

BERNSTEINÓWNA, ul. Paulińska 8, naucza hebrajskiego, także poza domem, 10 zł. miesięcznie. 1487g

SPRZEDAŻ

LODOWNIE gospodarskie, restauracyjne i masarskie — w najlepszem wykonaniu kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce „Reflex“ — Kraków, Sołtyka 19, telefon 176-77. 2514kr

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazyn Mód „Diana“ poleca eleganckie szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko, według najnowszych żurnali po Zł. 2'50. Uwaga na adres: Kraków, Węglowa 3 (róg Krakowskiej!) 1038g

DYWANY ręczne kilimy **„DYWAN“ Kraków Kingi 9,** filja Szewska 4 Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 2528kr

LOKALE

PRZECHOWANIE meoli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej **uskutecznia „HERMES“** Biuro spedycyjne, Kraków, **Stolarska 13.** 3356k

DO WYNAJĘCIA natychmiast lokal oficynowy, wolno stojący, składający się z dwóch pokoji na parterze i wielkiej sali na I. piętrze, z własnemi składami przy ul. Karmelickiej 10. Wiadomość tamże. 2743kr

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, komfort, natychmiast, Starowiślna 52. Wiadomość u dozorcy. 2752kr

PRENUMERATA w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'-
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiersza w tamie. — Strona w tekście i nadesłanem na 2 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca doliczа się 25%

Wydawca: Ze Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana